



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
7
PAŹDZIERNIKA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 194 (13739)

Cena 1 Lt

Na "Williams International" nie ma rady

Przed Świętem Zmarłych

Umowa o inwestycjach koncernu USA "Williams International" w spółkę "Mažeikių nafta" zostanie parafowana w przyszłym tygodniu, zaś podpisana - do 29 października br.

Takie decyzje zostały podjęte na wczorajszym spotkaniu najwyższych władz Litwy z prezydentem koncernu "Williams International" Johnem Bumgarnerem.

W spotkaniu, inicjatorem którego był przywódca naszego państwa, udział wzięli prezydent Valdas Adamkus, marszałek Sejmu Vytautas Landsbergis, premier Rolandas Paksas, minister finansów Jonas Lionginas.

Przypomnijmy, że rokowania rządu z Amerykanami trwają już ponad rok. Obecny gabinet ministrów Rolandas Paksas postanowił na nowo przejrzeć niektóre, budzące wątpliwości, artykuły przyszłego porozumienia uzyskanego przez Amerykanów od byłego ministra gospodarki Vincasa Babilusa. Główną przeszkodą w podpisaniu litewsko-amerykańskiej umowy były finansowe zobowiązania strony litewskiej. Koncernowi "Mažeikių nafta" katastroficznie brakuje środków obrotowych. Według premiera Paksasa, "Williams International" żąda, aby w tym celu gabinet ministrów Litwy udzielił "Mažeikių nafta" 1,6 mrd Lt. pożyczki. "Rząd może udzielić gwarancji na całą sumę, gdyż, zgodnie z metodyką Międzynarodowego Funduszu Walutowego, udzielenie gwarancji dla banków zagranicznych nie wpływa na stan deficytu skarbowego" - zapewniał Paksas.

Uczestnicy spotkania stwierdzili, iż Litwa, "Williams International" i zagraniczni inwestorzy powinni znaleźć niezbędny dla "Mažeikių nafta" kapitał obrotowy. Wszyscy byli zgodni co do tego, że zwlekanie z podpisaniem umowy o inwestycjach "Williams International" w "Mažeikių nafta" przynosi straty stronom zainteresowanym.

Pawel Kobak, ELTA, BNS



Prezydent "Williams International" John Bumgarner (na zdjęciu po lewej) przekonał wszystkich, że obecność jego koncernu w Litwie jest dla niej zbawieniem
Fot. ELTA

W numerze:

Aktualności

str. 4

Pierwszy raz w Litwie wpadł ktoś na pomysł, że może jednak warto by było jakoś ten dzień uczcić.

Praworządność

str. 5

Jednym z zatrzymanych jest syn wiceministra komunikacji Algirdasa Šakalysa.

Szkolnictwo

str. 6

Dyrektor jest wdzięczny dziewczętom, że wróciły do swej rodzinnej ziemi i podjęły się ciężkiego trudu nauczycielskiego.

Polityka

str. 8

Piętnastu pretendentów do najwyższego urzędu w państwie zbiera siły przed decydującą rozgrywką. Każdy stara się zebrać jak najwięcej błota i obrzucić nim przeciwnika.

Świat

str. 9

Spośród 12 osób, które przeżyły, dziewięć jest rannych, w tym jedna ciężko.

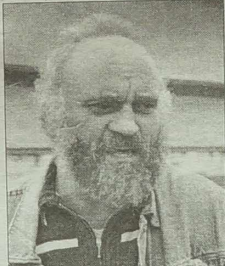
Co Pan(i) sądzi o sprzedaży litewskiej gospodarki naftowej koncernowi USA "Williams International"?



Leonas Mairys, 48 lat, prezes indywidualnej spółki akcyjnej
- Sprzedawać nie można w żadnym wypadku. Sądzę, że kontakty ze spółką "LUKOil" byłyby dla Litwy korzystniejsze. Mielśmy z nimi więcej do czynienia. A Amerykanie niejednokrotnie nas zawodzili.



Anna, 40 lat, ekonomista
- Absurd. Przecież ropę naftową dostarczają z Rosji. Bez niej gospodarka naftowa Litwy nie jest warta. Musielśmy koniecznie współpracować z "LUKOil" i proporcjonalnie podzielić akcje i inwestycje.



Antanas Janušonys, 42 lata, bezrobotny (z wieloma zawodami)

Jaką korzyść z tego będzie miała Litwa? Do kogo należy "Lietuvos telekomas"? Do Szwedów. Zakład cukierniczy w Mariampolu? Do Duńczyków. "Mažeikių nafta"? Do Amerykanów. Co pozostanie Litwinom? Będziemy parobkami!



Vytautas Bruza, 23 lata, student

- Jestem przeciwko sprzedaży dla zagranicznych inwestorów gospodarki naftowej. Sądzę, że Litwini sami potrafia poradzić z takimi obiektami.



Teofilė Bankauskienė, 50 lat, pokojowa hotelu "Karolina"
- Nie należy na takich warunkach oddawać w obce ręce majątku Litwy. W umowach na taką skalę, w pierwszej kolejności, należy zwracać uwagę na to, jaką korzyść przyniosą one Litwie. Natomiast, umowa z "Williams International", moim zdaniem, nie przyniesie żadnej korzyści dla zwykłego obywatela.

Pawel Kobak
Fot. Marian Paluszkievicz

Sentencja dnia

Licz się z tym, kto potrafi liczyć czas.

Sławomir Wróblewski



UAB "Klion" Birbynų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Trzeba umieć żyć

W deklaracjach majątkowych niektórych posłów na Sejm wykrywa się błędy - podane przez nich wydatki niekiedy przekraczają otrzymane dochody o dziesiątki lub nawet setki tysięcy litów. Np. poseł Ramūnas Karbauskis w 1998 r. zadeklarował zwiększenie majątku o ponad 3,5 mln litów, chociaż jego dochody w tym samym roku podano w wysokości nieco ponad 2,5 mln litów.

Posel Simas Ramutis Petrikis podał w deklaracji wzrost majątku o 125 tys., chociaż dochody za ten okres zadeklarował w wysokości 43 tys. litów.

Podobne nieścisłości audytowa spółka "J. Kabašinskas i partnerzy" wykryła w deklaracjach majątkowych parlamentarzystów Andriusa Kubiliusa, Rasy Juknevičienė, Gintaras Šileikisa, żony posła Juozasa Galdikasa.

"Lietuvos kuras" - za 1 litą

Stojąc u progu bankructwa spółka "Lietuvos kuras" sprzedawana jest holenderskim inwestorom "Koepe International Holdings" i "D.C. Berkel" za symboliczną cenę 1 litą.

W kraju "Lietuvos kuras" posiada ponad 100 stacji paliwowych i zajmuje blisko 15-20 proc. rynku handlu detalicznego paliwami. Zadłużenia i inne zobowiązania finansowe przedsiębiorstwa sięgają około 150 mln litów.

Holendrzy gotowi są spłacić długi "Lietuvos kuras", wliczając również zagwarantowane przez państwo zadłużenia dla Banku Światowego oraz Unii Europejskiej w wysokości 48,7 mln litów.

Wojaz

Minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas udał się z wizytą do Brukseli, gdzie dziś spotka się z członkami Komisji Europejskiej Guenterem Verheugenem, odpowiedzialnym za rozszerzenie UE, oraz Pascalem Lamy, odpowiedzialnym za stosunki zewnętrzne. Podczas spotkania przedstawione będą najnowsze osiągnięcia i decyzje Litwy w przygotowaniach do członkostwa w UE.

Umowa na rok przyszedł

W Wilnie, w Ministerstwie Obrony Kraju ma nastąpić podpisanie litewsko-duńskiego planu współpracy wojskowej na rok przyszedł. Plan ten przewiduje, że litewscy specjaliści wojskowi również nadal będą szkoleni w Danii, będą kontynuowane rozmowy polityczne i funkcjonariuszy sztabów wojskowych. Prócz tego, do planu zostaną włączone wizyty dowódców litewskiej marynarki wojennej i lotnictwa w Danii oraz wizyty dowódcy sił lądowych Danii na Litwie.

Konkurencja

Do stanowiska kierownika inspekcji podatkowej powiatu wileńskiego pretendują dwaj kandydaci. Zwycięzca konkursu ma być wyłoniony w połowie października. Jak dotychczas, chcą uczestniczyć w konkursie wyrazili: Birutė Jurgelėvičienė, czasowo pełniąca obowiązki naczelnika inspekcji podatkowej powiatu wileńskiego oraz Vytautas Švogzylis, główny finansista Wileńskich Sieci Ciepłych.

Spotkanie pograniczników

Wczoraj na międzynarodowym przejściu Saločiai - Grenstale spotkały się delegacje pograniczników Litwy i Łotwy.

Podczas spotkania mówiono o przygotowywanej umowie o pełnomocnikach granicznych Litwy i Łotwy, jak też rozważano możliwość zrezygnowania z rejestracji osób przekraczających te granice.

Litwa proponuje, aby służby graniczne obu krajów kontrolowały tylko wyjeżdżających do swego kraju, natomiast wyjeżdżających - nie.

Głodówki

Wczoraj radykalni działacze społeczni, protestujący przeciwko ekspansjonizmowi rządu wileńskiego w lesie Grūtas w Dziukii rozpoczęli akcje głodowe przed gmachami rządowymi.

W poniedziałki i soboty głodówki będą się odbywały przed Urzędem Prezydenta, we wtorki i czwartki - przed gmachem Sejmu, w środy, piątki i niedziele - przed siedzibą rządu.

Grupa aktywistów zwalczająca posągów sowieckich "ostrzegawczą" głodówkę przeprowadziła na początku września przed Urzędem Prezydenta. Wtedy prezydent Valdas Adamkus zareagował na akcję wypowiedzią, że głodówka nie jest odpowiednim sposobem rozwiązywania problemów.

Prognozy piwowarów

Piwowarzy kraju prognozują, że w przypadku zmniejszenia praw o połowę akcyzy na mocne napoje alkoholowe, następnej wiosny rynek piwny może się zmniejszyć o 5-10 proc.

W ciągu trzech kwartałów br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego litewski rynek piwny zwiększył się o 20,6 proc. Piwowarzy kraju żądają zmniejszenia akcyzy na piwo chociażby o jedną trzecią, w przeciwnym bowiem razie niższe akcyzy na mocne napoje alkoholowe zadadzą bolesny cios przemysłowi piwowarskiemu.

Międzynarodowe ćwiczenia

Na wodach terytorialnych Litwy w końcu tygodnia zostaną przeprowadzone litewsko-duńskie ćwiczenia "Liden Passes-99".

Wzmacniając udział duńskie okręty patrolowe "Stoeren" i "Lomen" oraz fregaty litewskiej marynarki wojennej "Aukštaitis" i "Žemaitis", jak też kuter patrolowy "Dziukas".

Litewsko-duńskie ćwiczenia "Liden Passes" przeprowadzane są po raz drugi.

(ELTA, BNS)

KRAJ

Wobec importowanych artykułów spożywczych będą stawiane surowsze wymagania Lepiej czy gorzej dla konsumenta

Rząd zastrzył wymagania wobec importowanych artykułów spożywczych. Jak powiedział minister zdrowia Raimundas Alekna, w ten sposób zamknie się drogę produktom złej jakości, które na Litwę wwozi się w ramach dobroczynności lub pomocy. Bardziej będą też ochronieni miejscowi producenci, którzy mieli nierówne warunki konkurencji, gdy importerzy sprowadzali towary złej jakości lub przeterminowane i znacznie tańsze.

Szczególną uwagę, jak powiedział minister, zwróci się na jakość, ważność i warunki przechowywania

szybko psujących się lub zamrożonych artykułów spożywczych. Ostrej będzie regulowany również tryb kontroli wwożonych przez pasażerów lub przesyłanych pocztą artykułów spożywczych.

W przypadku wwozu artykułów spożywczych dodatkowa kontrola niektórych tych produktów będzie dokonywana na miejscu ich wyładunku.

Zastrzeżono tryb wwozu mięsa i przetworów mięsnych. Do handlu detalicznego zezwoli się wwozić mięso i jego przetwory, jeśli będą paczkowane w ilości nie przekraczającej 3 kg. Nie paczkowane artykuły mogą

być wwożone tylko do przetworzenia.

Zabroni się wwożenia i przesyłania pocztą artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego nie posiadających znaku towarowego, bez zaświadczenia weterynaryjnego.

Tryb ten nie będzie stosowany wobec artykułów spożywczych przeznaczonych na wystawy lub reprezentacje albo wwożonych dla potrzeb przedstawicielstw dyplomatycznych innych państw.

Nowy tryb wwożenia artykułów spożywczych i kontroli ich nieszkodliwości oraz jakości wejdzie w życie od 1 grudnia. (ELTA)

Nominacje

Akredytacja attaches obrony Włoch i Kanady

Wczoraj w Ministerstwie Obrony Kraju zostali akredytowani nowi attaches obrony Włoch i Kanady.

49-letni włoski pułkownik Pasquale Martinello zastąpi poprzedniego attaché Pierre Bouchera.

Innym akredytowanym attaché obrony jest kanadyjski pułkownik Dennis O'Brien, rezydujący w Moskwie. (BNS)

"Lietuvos energija" rozliczyła się z "Merrill Lynch"

Wczoraj największa spółka energetyczna kraju "Lietuvos energija" zwróciła amerykańskiemu bankowi "Merrill Lynch" pożyczkę w wysokości 15,6 mln dolarów.

Jest to przedostatnia część z 75 mln dolarów pożyczki, zaciągniętej na początku 1997 roku, gdy "Lietuvos energija" wyemitowała euroobligacje. Ostatnią część tej pożyczki - 15 mln dolarów - energetycy powinni zwrócić w końcu marca roku przyszłego.

Borykająca się z trudnościami finansowymi "Lietuvos energija" mogła zwrócić pieniądze bankowi amerykańskiemu dopiero po tym, gdy rząd udzielił spółce krótkoterminowej pożyczki w wysokości 40 mln litów (10 mln USD).

Pożyczkę na 15 dni udzielono na 12 proc. rocznie.

Pieniądze te "Lietuvos energija" spodziwiała się zwrócić po otrzymaniu pożyczki w wysokości 25 mln dolarów USA (100 mln litów), którą syndykacja instytucja finansowa "London Forfaiting Cyprus".

Pożyczkę po sprzedaniu weksla takiej samej wartości za blisko 10,4 proc. "Lietuvos energija" ma otrzymać niebawem. Po roku weksel wykupi Ministerstwo Finansów, pokrywając w ten sposób spółce energetycznej zadłużenie państwa w wysokości 100 mln litów.

Dyrektor departamentu ekonomiki i finansów spółki "Lietuvos energija" Artūras Dainius powiedział, że musiano pożyczka od rządu, ponieważ nieco opóźniła się pożyczka syndykowana przez "London Forfaiting Cyprus".

A. Dainius spodziewa się, że pożyczkę tę otrzyma się w ciągu niespełna 15 dni. Przyznał on, że pożyczanie od rządu kosztuje drożej, jednakże jest tańsze niż od banków litewskich. (BNS)

Wizyta szefa kancelarii brytyjskiej Izby Gmin

Podzielenie się doświadczeniem

Szef kancelarii Izby Gmin Wielkiej Brytanii William McKay przybywa dziś na Litwę, aby spotkać się z przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergiem, szefem kancelarii sejmowej Arvydasem Krėgėdą i kanclerzem Jurgisem Razmą.

Dziś ambasador W. Brytanii w Wilnie Christopher Robbins na czesze gościa wyładuje prośbą kolację, która rozpocznie się koncertem muzyki barokowej.

Jutro W. McKay wygłosi w Sejmie referat o organizacji pracy parlamentu brytyjskiego. (BNS)

"Fitch IBCA" przyznał polskiemu "Kredyt Bank S.A." ranking kredytowy BBB+

Pierwszy zagraniczny i w pierwszej dziesiątce

Międzynarodowa agencja rankingów kredytowych "Fitch IBCA" przyznała polskiemu "Kredyt Bank S.A." rankingi kredytowe długoterminowej płatności BBB+ oraz krótkoterminowej płatności F2.

Informuje się o tym w komunikacie dla prasy, który wczoraj opublikował wileński oddział "Kredyt Bank S.A."

Zastępca dyrektora wileńskiego oddziału Vytautas Galvele powiedział, że przyznanie długoterminowego rankingu BBB+ jest dużym osiągnięciem "Kredyt Banku".

"BBB+" jest to ranking inwestycyjny, którego nie posiada żaden bank krajów bałtyckich. Ten ranking odpowiada również przynajmniej Polsce przez "Fitch IBCA" rankingowi długoterminowej płatności", powiedział J. Galvele.

Agencja przyznała również bankowi "Kredyt Bank S.A." rankingi indywidualnych C/D oraz wspierania kredytu 3.

"Fitch IBCA" stwierdził, że "Kredyt Bank" pod względem aktywów jest ósmym bankiem w Polsce - przypada na niego ponad 4 proc. rynku pożyczek i depozytów, kontrola wewnętrzna i system informacyjny banku są efektywne, a zarządzanie odpowiada rozwijaniu działalności banku.

Zdaniem agencji, wielki wpływ na długoterminową strategię roz-

woju banku będzie miał zwiększony do 48,6 proc. udział belgijskiego banku "KBC Banku" w kapitale akcyjnym polskiego banku. Od 1996 roku "Kredyt Bank" zwiększył swe aktywa ponad 10 razy, liczba jednostek banku wzrosła z 56 do 279. Wzrost banku osiągnięto dzięki włączeniu do niego innych banków, spośród których najważniejszy był "Polski Bank Inwestycyjny S.A."

"Kredyt Bank" prognozuje, że w tym roku jego aktywa wzrosną o blisko 30 proc., planuje on dalsze rozszerzenie sieci swych jednostek.

"Kredyt Bank S.A." był pierwszym bankiem zagranicznym, który w październiku 1997 roku otworzył swój oddział na Litwie. Obecnie oddziałowi banku polskiego przypada blisko 2,5 proc. litewskiego rynku bankowego według majątku i blisko 4,3 proc. rynku pożyczek. W roku ubiegłym "Kredyt Bank" posiadał około 25 proc. litewskiego rynku międzybankowego.

W ciągu 9 miesięcy br. majątek oddziału wileńskiego zwiększył się o 46,12 proc. do 273 mln litów, depozyty wzrosły o 200 proc. do 40 mln litów, a portfel pożyczek - o 39,4 proc. do 234 mln litów.

W ciągu 9 miesięcy br. wileński oddział "Kredyt Banku" otrzymał 3,7 mln litów zysku. (BNS)



Podzielamy głęboki ból i smutek Reginy Naumowicz

z powodu zgonu ukochanej Siostry.
Nauczyciele Szkoły Średniej im. Wł.
Syromkili

Na świętego Franciszka - wielki fest w Ejszyszkach

Zabawa na trzy dni

Coroczne święto miasta, organizowane przez starostę ejszyskiego L. Talmonta oraz trzydniowe uroczystości parafialne ku czci swego patrona - św. Franciszka, ejszyszczanie świętowali jednocześnie.

W ubiegłą sobotę zabawa, jarmark, występy ludowego zespołu „Ejszyszczanie” oraz kapeli wiejskiej trwały w Ejszyszkach przez cały dzień. Pogoda dopisała także zawodom lekkoatletycznym, smażeniu szaszłyków, ożywionym targom, jak też popularne od wielu już lat loterii rolniczej. Za 2 lity „szczęściarze” mogli wygrać worek żyta albo proszki, kółka. Niekiedy musieli zadzwonić się mydełkiem...

Podczas takich spotkań ludzie mają okazję - obecnie rzadką, zwłaszcza na prowincji - do poznawania, spotkania się z dawnymi widzianym krewnym, podzie-



„Ejszyszczanie” bawią zgromadzoną publiczność

lenia się wrażeniami i podyskutowania o tegorocznym urodzaju. Święteczna atmosfera miała swoją kontynuację również w parafialnej świątyni, którą podczas uroczystości św. Franciszka, na zaproszenie proboszcza A. Markiewicza, odwiedził biskup wileński. W niedzielę, podczas obchodów

patrona parafii, odbyło się bierzmowanie zgromadzonych wiernych, w poniedziałek zaś, na zakończenie uroczystości, swoją obecnością zaszczylił ejszyszczan ks. Józef Aszkiełowicz - bardzo tutaj lubiany i zawsze oczekiwany.

Teresa Ratkiewicz-Suchocka
Fot. autorka

Zamiast handlu - protest

“Placem boju” - targowiska portowego miasta

Protestujących od trzech dni handlarzy mięsem popierają również handlujący rybami, owocami, warzywami oraz innymi artykułami spożywczymi na rynkach portowego miasta. Dziś mają być zablokowane bramy obu rynków klajpedzkich i przerwany handel wszystkimi towarami.

Nie handlujący na rynku sprzedawcy twierdzą, że nie przerwą akcji protestacyjnej i jutro urządzią pikietę przed administracją naczelnika powiatu klajpedzkiego. Jak mówią handlarze, taką decyzję podjęło świadomie, bowiem 8 października w portowym mieście będą przyjmowali interesantów przedstawiciele rządu. Z powodu strajkujących i nie wnoszących opłat rynkowych handlarzy mięsem przedsiębiorstwo samorządowe „Naujasis turgus” w ciągu dnia ponosi straty w wysokości około 3 tys. litów. Pracy nie mają również prywatne rzeźnie, od rolników zaś nie skupuje się bydła. (ELTA)

Nowy sezon w Cukrowni Mariampolskiej

Półtora miesiąca intensywnej pracy

Spółka akcyjna „Marijampolės cukrus”, która wczoraj doczekała się przychylnych decyzji Sądu Apelacyjnego, zezwalającej na realizowanie projektu sanacji zakładu, od razu przystąpiła do przyjmowania przywożonych buraków cukrowych.

Zgodnie z sporządzonym zawnazs harmonogramem już w pierwszym dniu do zakładu dostarczy się prawie 2 tys. ton buraków cukrowych. W ciągu doby przewiduje się przerobienie właśnie takiej ilości słodkich korzeni. Spodziewane jest, że do połowy listopada zostanie skafkoczony skup całego planowanego plonu - ponad 160 tys. ton buraków cukrowych.

Jak powiedział administrator SA „Marijampolės cukrus” Edvardas Kochanaukas, z buraków cukrowych dostarczonych przez rolników strefy suwalskiej, wyprodukuje się około 20 tys. ton cukru. Obecnie sytuacja finansowa cukrowni jest stosunkowo zła - ogółem zadłużenie SA „Marijampolės cukrus” wynosi około 32 mln litów. (ELTA)

Projekt na razie odłożono

Brakuje pieniędzy na samorządy

Rząd z powodu złej sytuacji budżetu państwowego na razie zrezygnował z planów tworzenia nowych samorządów i w środę nie rozpatrywał przygotowanego przez Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów projektu uchwały o utworzeniu kilku nowych samorządów.

“Uważam, że te 5 mln litów, które zostałyby wydane na 6 samorządów, będą inwestycją, która zwróci się w przyszłości”, powiedział minister reform administracyjnych i samorządów Sigitas Kakys. Jednakże, jak zaznaczył on, z powodu różnicy poglądów w kwestii z innymi członkami rządu postanowiono nie zgłaszać rządowi projektu tej uchwały.

Minister reform administracyjnych i samorządów spodziewa

się, że jeszcze tej jesieni Sejm powinien zdecydować, kiedy ma być rozpoczęte realizowanie programu tworzenia nowych samorządów. “Nie wiem, kiedy to może nastąpić - w roku 2003 lub w dalszej przyszłości” - stwierdził on.

Zdaniem S. Kaktysa, w przyszłości tworzenie nowych samorządów może podrozić kilkakrotnie. Prócz tego, jak twierdzi minister, obecnie, gdy nie tworzy się i nie pracują instytucje nowego samorządu, straty ponoszą również miejscowe społeczności.

Obecnie na Litwie działa 56 samorządów. Pięć lat temu Sejm przewidział, że w czasie drugiego etapu reformy administracyjno-terytorialnej w naszym kraju należałoby utworzyć jeszcze co najmniej 40 nowych samorządów. (ELTA)

Prywatyzacja jeszcze kilku wielkich spółek

Co przyniesie listopad

W listopadzie Fundusz Majątku Państwowego przystąpi do prywatyzacji kilku wielkich i ważnych dla gospodarki Litwy przedsiębiorstw: “Klajpedzkiej Floty Transportowej”, spółki odwiertów naftowych “Geonafita”, spółki stacji paliwowych “Ventus nafta”, przedsiębiorstwa emaliowanych kabli “Lietkabelis” w Poniewieżu i in.

Komisja Prywatyzacji we wtorek zatwierdziła programy sprzedaży obiektów przewidzianych do prywatyzacji w listopadzie.

Ogółem Fundusz Majątku Państwowego sprywatyzuje w listopadzie około 160 obiektów, samorządy - 143.

“W trybie konkursu zamierza się sprzedać 9 przedsiębiorstw, pakiety akcji, tyle samo przedsiębiorstw sprzeda się na giełdzie papierów wartościowych, natomiast pakiety akcji lub nieruchomości pozostałych przedsiębiorstw spry-

watyzujemy na aukcjach”, powiedział dyrektor Funduszu Majątkowego Aldona Dziäinenė.

Rząd powinien jeszcze zaaprobować programy prywatyzacji sprzedawanych w drodze konkursu “Klajpedzkiej floty transportowej”, “Geonafity” i “Ventus nafty”.

Spśród obiektów przewidzianych do sprzedaży na aukcjach już zostanie zaoferowany po raz kolejny wileński hotel “Žalasis tiltas”, “Palangos duona”, wileńskie przedsiębiorstwo żywnościowe “Paribys”, pakiety akcji spółek torfowych “Dorpeta” i “Tytras”, akcje kilku aptek w rejonie kowieńskim, “Zegluji Niemieńskiej” i innych przedsiębiorstw.

Jak powiedziała A. Dziäinenė, tym razem samorządy Wilna i Kowna zaoferowały do sprzedaży więcej przedsiębiorstw niż nieruchomości. W Wilnie przeważnie będą prywatyzowane akcje przedsiębiorstw handlowych i usługowych. (BNS)

ZSA “Kurier Wileński”

w związku ze zmianą lokalu sprzedaje pomieszczenie redakcyjne (całe 11 piętro) przy Laisvės pr.60.

Zwracać się: Vilnius, tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks. 42 72 65.

UWAGA!
UWAGA!

“Kurier Wileński” poszukuje energicznych i obrotnych akwizytorów do rozpowszechniania gazet w Wilnie i w rejonach. Gazety dostarczamy.

Tel. 42 79 73, 42 69 63, 42 78 90

Nowy tryb w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omninet.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva



HOTEL ARS VIVA
URL: http://www.omninet.net/arsviva

MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- 1 foldery
- 2 blankiety firmowe
- 3 plakaty
- 4 afisze
- 5 prospekty reklamowe
- 6 etykiety
- 7 nalepki
- 8 itp. produkcję poligraficzną

CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius
Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt

Międzynarodowy Dzień Muzyki - zagubiony w morzu innych świąt...

„Nie mamy jeszcze takowej tradycji”

- mówi o Międzynarodowym Dniu Muzyki kompozytorka litewska, pani redaktor naczelna „Muzikos barai” Audronė Žigaitė.

Artyści nie tylko dramatyczni, bo i muzyczni, kreujący role (wykonujący partie) w Teatrze Opery i Baletu, obchodzą swój Międzynarodowy Dzień Teatru najczęściej w podniosłej (czasami gorącej, w zależności od ambicji twórczych) atmosferze. Gorzej, jak się okazało, dzieje się w takim Dniu z muzykami: nie bardzo wiadomo jak właściwie w kraju wyjątkowo muzyczne rozwinięty Dzień taki powinno się obchodzić. „Nie mamy jeszcze takowej tradycji” - powiedziała z okazji Dnia w wywiadzie dla radia litewskiego pani redaktor naczelna „Muzikos barai”, a później dodała, że „dzieje się tak od dobrego życia, bowiem dostatanie życie bokuje twórczość”. (Autor „Komu na Rusi żit” choroszo” się... kłania). „I w ogóle - kontynuowała - trzeba uwzględnić zapotrzebowania młodych, a młodzi potrzebują nowych, oryginalnych form, nowych wrażeń. Dobre, ale standardowe wykonanie już ich nudzi. U progu XXI wieku jest z tym całkiem inaczej. To, co grał Paganini, dzisiaj grają dzieci, więc trzeba czegoś nowego...”

Międzynarodowy Dzień Muzyki obchodzone w końcu ubiegłego tygodnia, 1 października m. Pierwszy raz w Litwie wpadł ktoś na pomysł, że może jednak „warto by było jakoś ten dzień uczcić”. Faktycznie, nie gorzej to wszak Dzień od Dnia, przy-

kładowo - Aniołów Stróżów (Policji czyli). Nie gorzej i od Dnia Nauczyciela, a już na pewno lepszy od Dnia Dyplomaty (chyba jest taki Dzień, a jeżeli go jeszcze w kalendarzu nie ma, na pewno ktoś nie w cieniu bity dziś-jutro go wymyśli i jeszcze taki dzionek opatentuje...)

Międzynarodowy Dzień Muzyki w Wilnie obchodzone nader skromnie. Może w przyszłym roku uczi się go imprezami bardziej okazałymi. Ten i ów reprezentant świata muzycznego groził się, że „nastąpi ten dzień, kiedy w takim Dniu zdemonstrujemy w Wilnie muzykę od czasów Władysława Wazy do współczesnych”. W tych naszych, współczesnych czasach główną uwagę skupi się na Orkiestrze Narodowej, która w przyszłym roku będzie obchodziła jubileusz 60-lecia.

Kowno w tym Dniu miało jednak więcej szczęścia. Wymyślono tu atrakcyjną muzyczną paradę, którą zainicjował i zrealizował kompozytor Giedrius Kuprevičius, onże - przewodniczący Kowieńskiego Oddziału Związku Kompozytorów Litewskich. „Nie ma nas za wiele” - stwierdził - „więc trzeba coś robić”. „Za wiele” - to znaczy dobrych wykonawców, propagujących różnorodność gatunków muzycznych. Z ich braku zaaranżowano tę paradę, której elementem było, jak powiedział jej organizator „troska o człowieka miasta Kowna, który się oddalił od dobrej muzyki”. Świat jest już tak zbudowany (pod każdą szerokością geograficzną), że wszystko co traci szmirą, przy-

mitywizmem - wypina się na plan pierwszy. Na imprezy muzyczne niskiej próby - syją się z samolotów cukierki, ten i ów browar dostarcza nie w beczki z piwem... Tylko - kto takich występów słucha? O zapotrzebowaniu na koncerty wysokiej jakości świadczy frekwencja na tradycyjnych Festiwalach w podkowieńskim Połajsciu. Z tym, że oprócz Połajscia nikt więcej w Kownie nie jest w stanie czegoś podobnego, na takim poziomie zorganizować.

Szukanie nowych muzycznych wrażeń? To bardzo dobrze - mówi Giedrius Kuprevičius, zawsze byłem i jestem „za”. Muzyczne happeningi, instalacje? Wspaniale! Sam kiedyś w młodości występowałem przed publicznością w zielonych włosach... Gra, zabawa - to świetnie. Ale czy - „na okrągło”, non stop? Przecież to wszystko nie ma tych wewnętrznych, głębszych treści... A Kowno, wbrew pozorom, jest szare, nijakie... Naturalnie, można je chronicznie ośmieszać, jak to robi w telewizji „Laiveš Aljā”, ale kiedy się stałe mówi tylko i wyłącznie „o głupich krewnych”, stopniowo traci się z oczu również tych mądrych... Myślę, że Kowno i jego mieszkańców trzeba po prostu dowartościować, i to właśnie za pośrednictwem dobrej muzyki...

Muzyczna parada ozdobiona mocnym Wagnerowskim akcentem. Impreza chwyciła. Tegoroczny Dzień uratował Wagner. Rok przyszedł pokaże, kim będzie ten następny...

Alwida Rolska

Rozpoczyna się 10. sezon Wileńskiego Państwowego Teatru Małego

Na powitanie „Maskarada”

Dziś Wileński Państwowy Teatr Mały rozpoczyna swój jubileuszowy 10. sezon.

Publiczność ujrzy popularny i licznie uczęszczany spektakl „Maskarada”, który pojeździe na międzynarodowy festiwal teatralny w Parmie. Jeszcze w sierpniu wysoko oceniony i cieszący się powodzeniem wśród publiczności spektakl tego teatru „Uśmiechnij się do nas, Panie” zaprezentowano na festiwalu w Helsinkach.

Reżyser Rimas Tuminas, który zrezygnował ze stanowiska dyrektora generalnego Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego, w założonym przez siebie Wileńskim Teatrze Małym rozpoczął intensywne próby z „Klubem Pickwicka” Karola Dickensa. Ten utwór wielkiego angielskiego pisarza dla Rimas Tuminasa i aktorów Wileńskiego Teatru Małego specjalnie przerobił na scenę młody angielski pisarz John Carey. Inicjatorką spektaklu jest

Claudia Woolgar, która już od pewnego czasu organizuje występy Wileńskiego Teatru Małego. W listopadzie Teatr Mały uda się na tournée po Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, gdzie zaprezentuje „Maskaradę” oraz „Wiśniowy sad”. Tym występem teatru patronuje Brytyjska Agencja Artystyczna, którą reprezentuje Claudia Woolgar. Na początku grudnia „Maskarada” pojeździe do Wrocławia.

Daiva Šabasevičienė

Prośba: odłożyć terminy zwrotu pożyczek

Ciężkie życie rolnika

Reprezentująca rolników kraju Izba Rolna prosi rząd o odroczenie rolnikom zwrotu ulgowych pożyczek, udzielonych do 1 listopada br.

Przewodniczący Izby Antanas Stancevičius zapewnia, że odroczenie zwrotu pożyczek jest konieczne, ponieważ twórcy produkcji rolnej borykają się z wielkimi trudnościami finansowymi - z powodu suchego lata dostarczono mniej produktów, obniżyły się ceny skupu mleka, mięsa, zbóż, uprawiono nieco dłuższe terminy rozliczania się z rolnikami. Z powodu tego trudno jest sprzedać bydło, rzepak. Prócz tego, państwo i zakłady prze-

twórcze mają znaczne zadłużenia dla rolników.

Za sprzedaną państwu produkcję rolną rolnikom nie wypłacano z tytułu subsydium 72,9 mln litów. Od Agencji Artykułów Rolnych i Spożywczych rolnicy nie otrzymali prawie 30 mln litów za dostarczone w tym roku zboże. Zadłużenie producentów rolników sięga kilkudziesięciu milionów litów.

Jak powiedział A. Stancevičius, większość rolników nie ma gotówki i nie będzie miała w najbliższym czasie, dlatego jest nierealne, aby pieniądze zostały zwrócone Fundusowi Wspierania Wsi, zadłużonemu wobec rolników. (BNS)

Liturgiczne wspomnienie błog. Siostry Faustyny Kowalskiej

„Ja chcę być ochrzczony!”

W dniu 5 października Kościół katolicki przeżywał liturgiczne wspomnienie błog. Siostry Faustyny Kowalskiej, Apostolki Miłosierdzia Bożego.

Z tej okazji została odprawiona Msza św. przy byłym klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia na Antokolu. To miejsce zostało, przed 60 laty, uświęcone na wieki obecnością samego Jezusa Miłosierdnego. Stąd na twarzach zgromadzonych wiernych, dzieci i młodzieży z Domu Dziecka, było widać radosną ufność w pomoc Bożego Miłosierdzia.

Podczas nabożeństwa, ks. Dariusz Stańczyk w obecności przywiezionej figury Matki Bożej Fatimskiej z Portugalii, podkreślił wielki i znaczący związek w obecnych „znakach czasów” orędzia Matki Bożej Różańcowej z Fatimą z nauką objawień Jezusa Miłosierdnego z Wilna: ratunek dla świata „...Módlcie się i nawracajcie się!” Ogromnym przeżyciem duchowym dla wszystkich, było głośne zawołanie 7-letniego Romka: „Ja chcę być ochrzczony!”. Wiele dzieci w domach dziecka czeka na ten dar wiary.

Inf. wł.

Międzynarodowe seminarium w Strasburgu

Temat: Jak uchronić kobiety przed przemocą mężczyzny

Wczoraj od Strasburga na seminarium „Mężczyźni i przemoc wobec kobiet” udała się kontroler równych możliwości kobiet i mężczyzn Austrii Burneikienė.

Seminarium w Strasburgu odbędzie się w dniach 7-8 października. Głównym tematem tego seminarium, które organizuje Rada Europy, jest przemoc wobec kobiet i dzieci w czasie konfliktów zbrojnych.

Na seminarium zaproszono ekspertów instytucji ochrony praw i ochrony praw człowieka krajów Rady Europy, podała służba kontrolera.

Uczestnicy seminarium doko-

nają wymiany poglądów i doświadczeń na temat tego, jakie postępy w dziedzinie ograniczenia przemocy wobec kobiet osiągnęły kraje członkowskie Rady Europy.

Według danych służby kontrolera, w ubiegłym roku na Litwie ofiarami przestępstw stało się blisko 7 tys. kobiet. Prawie połowa tych przestępstw dokonały osoby już karane. Częstokroć kobiety cierpią od osób nieznanych, nawet dzieci. Ponad 1 tys. kobiet w roku ubiegłym stało się ofiarami przestępstw bytowych. W roku ubiegłym policja interweniowała w konfliktach rodzinnych ponad 48 tys. razy. (BNS)

Wspólny sąd wileńnian

Nie ze świata bajki!

Znane są sady z bajek arabskich. Wileńnian - doc. Evaldas Navys przewodniczący towarzystwa „Zielona Wileńszczyzna” oraz Vida Laurakenienė - dyrektor parków regionalnych w Kolonii Wileńskiej i Werkach - przystępują do realizacji dawnej idei założenia wspólnego sadu wileńnian.

Jutro o godz. 15 rozpocznie się pierwszy społeczny czyn wileńnian na rzecz założenia sadu nad Zielonymi Jeziorami. Werkowski leśniczy Valdas Liegus zaproponował, aby na założenie sadu przelauskaitę 2,3 ha. Opracowania projektu pod kierownictwem Rity Palcauskaitę podjął się na zasadach społecznych wydział krajorobny i planowania terytoryum Państwowego Instytutu Regulacji Rolnych. W sadzie wileńnian będą posadzone: czarna aronia, jeżyny, grusze zwyczajne, drzewa orzechowe - ogółem 23 rodzaje roślin. Ponad 200 sadzonek z osobistych kolekcji przekazuje w darze główny inicjator tej akcji E. Navys, część ofiarowuje Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wileńskiego. Organizatorzy czynu społecznego spodziewają się, że inni wileńnian przyczynią się do tego nie tylko pracą, ale też dostarczaniem sadzonek.

Zbiórka - przy dyrekcji parków pawilńskiego i werkijskiego (ul. Żalutų Ezerų 53), wileńnian - od Teatru Opery i Baletu autokar zawiezie do Werek.

Rimantas Sinkunas

Dziela malarskie M. K. Čiurlionisa - w magazynie

Ściany muzeum przeciekają

Pracownicy Narodowego Muzeum Sztuk Pięknych Mikalajusa Konstantinasa Čiurlionisa w Kownie w sali ekspozycyjnej zdjęli i przeniesli do magazynów ponad 100 prac malarskich artysty.

Jak powiedział dyrektor muzeum Osvaldas Daugelis, „podczas dżdzystej pogody w sali ekspozycyjnej można słuchać muzyki deszczowej”.

Muzeum M. K. Čiurlionisa posiada blisko 200 prac artysty i wszystkie teraz znajdują się w magazynach. Z powodu dziurawego dachu w sali ekspozycyjnej trzeba chronić między innymi twierdzą

i innych naczyń. Wilgoć dla prac największego litewskiego artysty-malarza jest zgnuba, bowiem powstały na zwykłym papierze.

Muzeum planuje ekspozycję prac M. K. Čiurlionisa w innej sali, jednakże nie zaistniałowa tam odpowiedniego oświetlenia.

W 1993 roku Fundacja Litwów Amerykańskich przeznaczyła dla muzeum 300 tys. dolarów USA. Pieniądże znajdują się w jednym z banków Chicago.

Jak powiedział dyrektor muzeum, na całkowitą rekonstrukcję sal wystawowych trzeba około 2 mln dolarów. Zdaniem O. Daugeli-

sa, „niecelowo jest za posiadane pieniądze latać dach, ponieważ później mimo wszystko trzeba będzie porządkować również samą salę”.

O. Daugelis zaznaczył, że Ministerstwo Kultury o szczególnie złej sytuacji zostało poinformowane dwa lata temu i przypomina się mu o tym przy każdej okazji.

Woda kapie również w filii Muzeum Sztuk Pięknych M. K. Čiurlionisa, mianowicie w muzeum utworów i zbiorów Antanasa Žmuidzinavičiusa. W sali ekspozycyjnej na trzecim piętrze muzeum diabłów również stoją wiadra. (BNS)

Syn wiceministra, były pracownik policji - zatrzymany za przemyt narkotyków — Heroina w plastikowym woreczku

We wtorek z rana funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa, imitując działalność przestępczą, na wileńskim lotnisku zatrzymali 3 osoby, podejrzane o przemyt narkotyków. Po 4 miesiącach operatywnej pracy, funkcjonariuszom udało się przekazać personalowi lotniska paczkę z narkotykami, które miały być dostarczone pasażerom, wsiadającym do samolotu. Wszyscy zatrzymani - to osoby zatrudnione w podwydziale kontroli pasażerów służby ochrony lotniczej wileńskiego lotniska. Jednym z zatrzymanych jest - syn wiceministra komunikacji Algirdasa Šakalysa.

Valentyna Mockusa, Audriusa Kaziukonisa i Raimondasa Šakalysa zatrzymano około godz. 6-7 rano na terenie niekafelkowej strefy terminalu dla odlatających, czyli - gdy już przekroczyli granicę państwową Litwy. Ujęcia dokonano tak szybko, że trójka podejrzanych nie zdążyła stawić oporu. Znalezione u nich duża ilość heroiny, zapakowanej w plastikowe woreczki. Funkcjonariusze odmówili podania dokładnej ilości narkotyku. Przypuszcza się, że ta ilość wynosi nie mniej niż 0,5 kg.

Złoty trójkąt

Heroina trafia na Zachód przez Litwę przeważnie z państw Azji

Południowej, popularnie nazywanych Złotym trójkątem. Jednak w danym wypadku, funkcjonariusze odmówili również podania dokładnej informacji o "przybyciu" i drodze narkotyków. Główny prokurator okręgu wileńskiego Ramutis Jancevičius poinformował, że w ciągu trwania tej operacji (4 miesiące), podejrzani nie wysłali z Litwy nawet grama narkotyków. Ponieważ cała trójka mogła przekraczać granicę państwową na terytorium lotniska bez sprawdzenia dostarczonego do samolotu pakietu z narkotykami nie sprawiłoby im trudności.

Jak w dobrym filmie

By sprawdzić niezawodność pracowników ochrony, funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa udali kuriera narkotykowego. Reżymem przestępstwa zaproponował trójce zatrzymanych dodatkowy zarobek - w wypadku, jeżeli przeniosą oni ów pakunek do samolotu bez sprawdzenia. Przy samolocie czekał już inny agent bezpieczeństwa, który "musiał" odebrać narkotyki. Następnie pracownicy wspomnianego wyżej Departamentu nie zauważalnie zabrali przesyłkę z samolotu, a ich agent, aby nie powstały podejrzenia - wyleciał do Helsinek i tym samym rejsiem wrócił. Prawdopodobnie

rejs ten wybrano dlatego, że był najtańszy. Środki finansowe, przeznaczone na pracę operatywną, są ograniczone.

Za małe pieniądze

Okazało się, że za przekazanie narkotyków trzej zatrzymani otrzymali śmiesznie małą sumę pieniędzy. Ponadto większą ich część zabrał jeden z podejrzanych. Tego samego dnia aresztowano mienie zatrzymanych, w ich domach dokonano rewizji. Na razie są oskarżeni o przemyt narkotyków, jednak w najbliższym czasie oskarżenia mogą być zmienione. Zgodnie z ustawami litewskimi, za przemyt więcej niż 1 g narkotyków grozi pozbawienie wolności od 10 do 20 lat. Niewykluczone, że oskarżonych w tej sprawie będzie więcej.

Poinformowano Sejm

Kierownik Departamentu Bezpieczeństwa Mečys Laurinkus poinformował we wtorek o akcji członków Sejmu, podkreślając, że jest ona "ważną w kontekście walki z terroryzmem". Kierownik Departamentu zwrócił uwagę na fakt, że pracownicy służby ochrony lotniczej wykonują jedną z najważniejszych funkcji, gwarantujących bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego.

Opracowała Irena Bakunowicz

Opium w ciele

Celnicy kaliningradzcy po skontrolowaniu kobiety, która jechała do tego rosyjskiego obwodu z Litwy, wykryli narkotyki schowane w jej ciele.

Jak podaje służba prasowa urzędu celnego Kaliningradu, ampułkę o pojemności 10 cm sześć. z roztworem opium wykryto w ciele kobiety podczas rewizji na posterunku celnym w Czernyszewsku.

Celnicy potrzebowali pomocy medyków, aby wydstać ampułkę z ciała kobiety.

W komunikacie służby prasowej nie podaje się, w jakiej części ciała ampułka była ukryta i kiedy ją znaleźli.

Mieszkanca obwodu kaliningradzkiego, która przewoziła narkotyki oraz towarzyszący jej mężczyzna zostali zatrzymani. (BNS)

Seryjny morderca uznany za nie poczytalnego

Makabryczna „rodzinka”

Seryjny gwałcieł i morderca z Nowosybirsk został uznany za nie poczytalnego i skierowany do szpitala dla umysłowo chorych. Jego matkę skazano natomiast na 13 lat więzienia za pomoc w zwabianiu ofiar do domu. Sąd uznał, że Aleksandr Spisiewicz dokonał co najmniej czterech z ponad 20 morderstw i gwałtów na nieletnich, dokonanych w tym syberyjskim mieście. Poćwiartowane ciała dziewczyn zostały schowane w różnych miejscach.

Spisiewicz był już wcześniej aresztowany i w 1996 roku spędził jakiś czas w szpitalu psychiatrycznym, skazany na pobyt tam za zamordowanie swojej dziewczyny. Milicja znalazła wówczas w jego mieszkaniu dwa poćwiartowane ciała. Matkę Spisiewicza skazano za pomoc w zwabianiu dziewczyn do mieszkania i zmuszanie niektórych z nich do jedzenia gotowanego ludzkiego mięsa - poinformowała agencja Interfax.

Krzyża (LCK) w Oniksztach niedbale prowadzono ewidencję, a towarzystwo LCK jako założyciel komitetu w tym mieście nie spełniało wymagań statutowych swej działalności oraz innych aktów prawnych, nie zarejestrowało statutu komitetu w służbie rejestru samorządu rejonu onikszyńskiego, nie zawarło umowy o odpowiedzialności materialnej, nie kontrolowało, jak w tej jednostce LCK otrzymywano, ewidencjonowano i rozdzielano dary pochodzące z

dobroczynności.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ustalono, że w Komitecie LCK w Oniksztach nie dokonywano rocznej inwentaryzacji, z powodu czego nie ma możliwości ustalenia wartości jego majątku.

Zgodnie z tą informacją, naruszając statut towarzystwa LCK dary pochodzące z dobroczynności otrzymywały również osoby nie potrzebujące wsparcia społecznego. (BNS)

Wolność, Tomku...

We wtorek w powiatowym oddziale Departamentu Policji Podatkowej w Ucieanie wytoczono sprawę karną w związku z niedbalym prowadzeniem ewidencji w Komitecie Litewskiego Czerwonego Krzyża w Oniksztach.

W końcu września policja podatkowa otrzymała z komisariatu policji w Oniksztach protokół wydłużający kontroli państwowej w Ucieanie.

Stwierdza się w nim, że w Komitecie Litewskiego Czerwonego

2 tys. osób aresztowanych w operacji antyterrorystycznej Żniwo „Tornado” w Rosji



Fot. EPA - ELTA

Rosyjska milicja zatrzymała dwa tysiące osób i skonfiskowała dużą ilość broni w ramach przeprowadzanej w Moskwie operacji antyterrorystycznej - podał w środę agencja ITAR-TASS.

W trakcie operacji o kryptonimie „Tornado” milicja skonfiskowała 88 sztuk broni palnej i 12 kg materiałów wybuchowych - powiedział agencja ITAR-TASS pracownik MSW Wiktor Krytkin. W ramach operacji aresztowano także 126 osób poszukiwanych za przestępstwa popełnione na terenie Moskwy - powiedział Krytkin. Operacja „Tornado” została zorganizowana na terenie całej Rosji w związku z serią niedawnych zamachów bombowych, w wyniku których zginęło łącznie ok. 300 osób. Milicja podawała, że zatrzymano wiele osób podejrzanych o dokonanie zamachów, lecz nikogo nie postawiono w stan oskarżenia.

Aresztowano członka gangu, który porwał Polki

Przyznał się do winy

W Dagestanie aresztowano jednego z członków grupy, która na początku sierpnia porwała dwie pracownice Polskiej Akademii Nauk i dwóch dagestańskich naukowców - poinformowano w środę PAP w dagestańskim MSW.

Według informacji tego resortu, porywacze dali tymczasem do zrozumienia, że żądają pieniędzy za uwolnienie dwóch Polek, ale nie podali sumy. „Aresztowano 25-letniego M. Czarninowa - mieszkańca dagestańskiej stolicy Machaczkały” - powiedział PAP Achmedbielaw Akiłow, szefowiec lokalnej, kilkunastoosobowej grupy przestępczej, która dokonała porwania Polek. Porywanych ludzi odsprzedawano Czeczenom, a punktem przetrzymania miało być kontrolowane przez islamistów dagestańska wioska Karamachi.

Kronika policyjna

Departament Policji MSW RL podaje: 5 października br. w kraju zanotowano 225 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 22 chuligańskie ekscesy, 5 rabunków, 194 kradzieże. Skradziono 13 samochodów, znaleziono - 8.

Zanotowano 23 wypadki drogowe i 4 pożary. Znalezione zwołki 2 osób. Zatrzymano 29 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Uczniowskie porachunki

5 października około godz. 12 w Kłajpedzie w pobliżu szkoły „Žemynas”, grupa uczniów po biła A. B. (ur. 1986 r.), którego ze wstrząsem mózgu umieszczono w szpitalu.

Rabunki

5 października o godz. 2,10 na 14 km szosy trockiej w Wilnie na stacji paliwowej ZSA „Emsi” 2 zamaskowani osobnicy związali pracownicę dyspozytorni N. G. i odebrali 8.000 litów.

5 października o godz. 18.30 do przedsiębiorstwa handlowego K. J. w Mariampolu weszli 2 zamaskowani mężczyźni, którzy pobili i związali sprzedawczynię R. V. oraz odebrali wyrobę ze złota, zegarki i 135 litów. Straty - 80.000 litów.

5 października około godz. 22



do mieszkania A. M. na ul. Žirmūnų w Wilnie wdarła się grupa osobników, którzy związali gospodarza i odebrali różne rzeczy. Straty - 1.500 litów.

Przez przypadek

5 października około godz. 3 do szpitala w Koszdarach z domu przy ul. Brazio przywieziono L. S. (ur. 1981 r.) z postrzałową raną brzucha. Na miejscu zdarzenia znaleziono pistolet gazowy. Przypuszcza się, że młody człowiek został zraniony podczas szamotaniny z ojcem C. S., w czasie, gdy jeden od drugiego usiłował odebrać broń. Ojciec po przesłuchaniu został zwolniony.

Pobił do śmierci

5 października około godz. 15 w jednym z domów we wsi Kanuikiai (rej. ignaliński) znaleziono zwołki Z. A. (ur. 1933 r.) z obrażeniami głowy. Mieszkającego razem syna denatki, pijanego D. A. (ur. 1970 r.) odwieziono do rejonowego komisariatu policji. Przyczyna śmierci kobiety jest ustalana.

Stronę przygotowała

Irena Litwin

11 nauczycielek klas początkowych szkół polskich zdobywa stopień magistra w Siedlcach

Wyartykułować potrzeby

W ciągu trzech dni, spędzonych w Wilnie, profesorowie z Akademii Podlaskiej zapoznali się ze stanem szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie. Ich zainteresowanie tematem jest podyktowane tym, że od kilku lat uczelnia, jaką reprezentują, kształci nauczycieli klas początkowych dla szkół polskich Litwy. Tę współpracę obie strony oceniają jako bardzo pożyteczną i owocną.

Opekunka

Akademia Podlaska - to znana dla wielu pedagogów wileńskich Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach. Umowa z Universitas Studiorum Polona Vilnensis (czyli Uniwersytetem Polskim w Wilnie) zawarta przed laty, przewiduje zaoczne kształcenie (po zdobyciu studiów bakałarskich) magistrów pedagogiki wczesnoszkolnej. W tym roku studiuje tam 11 miłych, młodych nauczycielek polskich szkół wileńskich i rejonów wileńskiego i solecznickiego. W Akademii Podlaskiej przyszli magistrami wileńskimi opiekują się znana w wileńskim środowisku pedagogicznym doc. Maria Butrymowicz, która od 11 lat prowadzi w Akademii wykłady, pracę naukową, jest już bliska obrony habilitacji z dziedziny pedagogiki wczesnoszkolnej. Goście - prof. Ryszard Rosa, dyrektor Instytutu Pedagogiki oraz prof. Marek Kucharski, kierownik Zakładu Metodologii są zdania, że pracowitość naszej rodaczki pozwala przypuszczać, iż zdobędzie ona w przyszłości niejedną szczyt wielkiej nauki.

Gdy są wykopki...

Przedstawiciele uczelni, kształcącej magistrów dla szkół polskich Litwy, razem z dr Edwardem Wasilewskim z uczelni wileńskiej oraz z Józefem Kwiatkowskim, prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej, odwiedzili tym razem nie tylko duże, okazałe szkoły polskie, ale też małe, rozrzucone po wsiach podwileńskich. Jak powiedział prof. Rosa, ten wypadek do szkół pozwolił bardziej poznać potrzeby nauczycieli szkół polskich, co będzie uwzględnione w procesie kształcenia pedagogów w Siedlcach. Natomiast prof. Kucharski był mniej powściągliwy w swych ocenach: "Gdy byłem w ubiegłym roku, odwiedziliśmy szkołę w Trokach. Odniosłem jak najlepsze wrażenie o tej szkole, o warunkach, w jakich się uczy młodzież. Tym razem odwiedziliśmy więcej szkół, co do niektórych z nich mam wrażenie przygnębiające. Budynki rozsypujące się, brak pomocy dydaktycznych, klasy łączone, w okresie wykopki ziemniaków całe klasy nie przychodzą do szkoły, brak literatury... Ta wizyta jeszcze bardziej mnie przekonała, że szkoła polskiej na Wileńszczyźnie należy pomóc", powiedział "Kurierowi".

A może do prywatnej?

Prof. Kucharski wysoko ceni studentów, przybyłych z Wilna. Uważa, że są bardziej logiczni w myśleniu, w porównaniu ze studentami wydziałów dziennych. Dziewczęta tegorocznej magister-



Rodzina • Oświata • Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr
52

ki są wyjątkowo pracowite, dojrzałe, powiada, że w przyszłości będą stanowiły wielki skarb dla polskiego szkolnictwa na Wileńszczyźnie. Jednocześnie prof. metodologii Akademii Podlaskiej podczas spotkania ze studentkami powiedział, że w tym roku akademickim został powołany na stanowisko prorektora prywatnej uczelni - Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie, która również ma wydział pedagogiczny. Pan rektor jest upoważniony do zadeklarowania przyjęcia na studia już na ten rok akademicki czterech studentów z Litwy, których wytypuje Uniwersytet Polski w Wilnie. Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna jest unikalną uczelnią pod tym względem, że studia tu są zaoczne, studenci przyjeżdżają w semestrze na 12 dni, otrzymując zestaw literatury, słuchając wykładów, a cały proces kształcenia będzie się odbywać za pomocą telewizji. Zawarta jest umowa z jedną ze stacji telewizyjnych, która będzie nadawała program edukacyjny tej uczelni warszawskiej.

Dobrze jest, gdy wracają

Przybyli na jedno ze spotkań studentek i wykładowców Remigiusz Motuza, dyrektor generalny Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, podziękował profesorom z polskiej uczelni za pomoc w kształceniu nauczycieli szkół polskich. Zaznaczył, że nie jest tajemnicą, iż w polskich szkołach w klasach początkowych częstokroć wykładają nie specjaliści. Powiedział, że nauczyciele szkół litewskich w Polsce również kształcą się w Wilnie, co dla procesu nauczania w swojej ojczystej szkole wycho-



Wilanianki, studujące w Akademii Podlaskiej, mają możliwość odwiedzić też najpiękniejsze miejsca w Polsce

dzi na dobre. "Pod jednym warunkiem, że wracają. Bo wiemy, że ci, którzy jadą na naukę np. do USA, przeważnie nie wracają". Dyrektor jest wdzięczny dziewczętom, że wróciły do swej rodzimej ziemi i podjęły się ciężkiego trudu nauczycielskiego. W spotkaniu wziął też udział wicedyrektor Departamentu Stanisław Widtman.

Wiele miłych słów podczas spotkania podsumowującego padło pod adresem doc. Marii Butrymowicz zarówno ze strony studentów, profesorów, jak i kierownictwa Departamentu. Pani Maria przypomina, że to z lekkiej ręki dzisiejszego dyrektora generalnego, a przed laty pracownika ministerstwa oświaty, pozwolono było wyjechać na dłuższy czas pracownikowi naukowemu Litewskiego Instytutu Pedagogiki Marii Bu-

trymowicz. Nawiązaniu kontaktów z polskim środowiskiem pedagogicznym zawdzięcza ówczesnemu "Czerwonemu Szandarowi", który opublikował wywiad z panią Marią, w wyniku czego zaprosili ją pedagodzy krakowscy.

11 młodych nauczycielek, pracujących w klasach początkowych szkół im. Jana Pawła II, im. Syromkomi, im. Konarskiego, Szkoły Ładzińskiej, Jaszufskiej i szeregu innych, mają wiosną obronić magisterkę w Siedlcach. O uczelni tej mówią same superlatywy. Bo tam spotkały się z ogromną serdecznością wykładowców, kolegów-studentów. Irena Pietrulewicz wyraziła opinię w imieniu wszystkich, że jest dumna ze swego zawodu i swej nauki w Polsce.

Krystyna Adamowicz

Fot. archiwum prywatne

Ogrom serca swego oddaje dzieciom

Rodzice się nie omylili

Często w mass mediach słyszymy dyskusje o nauczycielach, o ich pracy i odpowiedzialności za powołane im dzieci. Bardzo często te rozmowy sugerują, że daleko nie wszyscy nauczyciele umieją i potrafią nauczać, wychowywać i kształtować tak różne charaktery i temperamenty uczniów, że uczniowie są wychowywani i nauczani szablonowo oraz schematycznie (ściśle według programu). Zapomina się przy tym o indywidualnym podejściu do uczniów z uwzględnieniem jego

osobowości oraz środowiska, z którego pochodzi.

Definitywnie się z tym nie zgadzam. Jako jeden z licznych przykładów chciałbym przytoczyć pracę nauczycielki Heleny Sadowskiej. Mój syn wraz z innymi dziećmi przestąpił próg szkoły im. Wł. Syromkomi z ogromną treścią przed wielką niewiadomą. Dzieci nieopradnie siadały do ławek, spoglądając niepewnie na siebie oraz na swą pierwszą nauczycielkę. Pani Helena już od pierwszych dni pozyskała

zaufanie i miłość swej gromadki. Potrafiła znaleźć klucz do każdego serduszka poprzez indywidualne podejście do dzieci. Przez wszystkie lata nauki syna i innych dzieci z tej klasy, my, rodzice, widzieliśmy jak pani Helena Sadowska pracuje, ile energii i żmudnej pracy wkłada w nauczanie i wychowanie dzieci. Lekcje p. Heleny są zawsze ciekawe, ponieważ na lekcjach wykorzystuje nie tylko swą wiedzę, lecz i dużo materiału dydaktycznego, są stosowane gry, zabawy, praca grupami, pogłębliwość. Jest zawsze pogodna i uśmiechnięta, spokojna i opanowana.

Z okazji Dnia Nauczyciela, my, rodzice uczniów kl. IV „e”, chcielibyśmy gorąco podziękować za szczerą i oddaną pracę, w którą p. H. Sadowska wkłada nie tylko swą wiedzę i doświadczenie, ale ogromnie dużo serca. Teraz z odległości czasu, możemy ze spokojem sumieniem powiedzieć, że się nie omyliliśmy powierzając swe dzieci nauczycielce Sadowskiej. To jest Pedagog naprawdę do powołania.

W imieniu rodziców prezes klasowego komitetu rodzicielskiego
Zbigniew Czech



Lekcja w IV „e”

Fot. Marian Paluszkiwicz

Komputery od Chińczyków



Z okazji minionego Dnia Nauczyciela Chińska Republika Ludowa obdarowała szkoły Litwy zestawami komputerowymi, niezbędnymi do nauki informatyki w zakresie szkoły podstawowej. Wręczenie darów odbyło się w Ministerstwie Oświaty i Nauki. Obecnością swą ceremonii wręczenia uhonorował Vytautas Landsbergis, przewodniczący Sejmu Litewskiego, inne osobistości oficjalne. Wśród obdarowanych były też szkoły z Wileńszczyzny. Fotoreporter Tadeusz Ważniewicz utrwalił na zdjęciu grupę dyrektorów szkół, podczas prezentowania tego nowoczesnego sprzętu: Jana Mażejko z Czuchakampskiej, Leonardę Stankienę z Akmenińskiej, Birutę Žiborienę z Paszkońskiej, Danutę Butko z Małosolecznickiej, Danutę Kłopową ze Szkoły "40 Tatarów".

Młodych poetów przyjał serdecznie Dom Polonii

Warszawa - najlepszą nagrodą

Wiersze już od wielu lat są moją pasją. Chciałam wypróbować swoje siły i wysłałam je na konkurs twórczości „Złoty Szerszeń”. Zwyciężyłam! Byłam wraz z koleżanką Jolantą Kuszlewicz na Międzynarodowym Sympozjum Literackim, zorganizowanym przez Fundację Młodej Polonii.

Sympozjum Literackie związane było z pierwszą rocznicą śmierci wybitnego polskiego poety Zbigniewa Herberta oraz z ogłoszeniem wyników Międzynarodowego Konkursu Literackiego i Fotograficznego, a także wręczeniem nagród laureatom. Miejscem kontaktowym był Dom Polonii przy Krakowskim Przedmieściu 64 w Warszawie.

Dom Polonii znalazłszy od razu, gdyż tam on jest bardzo popularny. Jest to piękny i stary budynek. Spotkano nas życzliwie i gościnnie. Przewodniczącym sympozjum był pan Józef Kaczmarek. Był dla nas bardzo miły. Do Domu Polonii przybyło około 45 osób z różnych zakątków świata: z Francji, Wielkiej Brytanii, Ameryki, Niemiec, Włoch, Austrii, Ukrainy, Łotwy, Białorusi i Litwy. Mieszkaliśmy w akademiku studenckim (niedawno odbudowanym). Mieszkaliśmy z przyjaciółką i panią Wandą Pomian-Grabińską, bardzo przyjemną i sympatyczną osobą. Pracuje na wydziale filozofii w Paryżu. Mieszkaliśmy na 9 piętrze w

akademiku. Mieliśmy wspaniałe warunki mieszkalne.

W pierwszy dzień naszego przyjazdu jedliśmy kolację na Zamku Królewskim. Było to niesamowite. Czułam się królową. Piękne i bogate pokoje królewskie zatrzymywały oddech w piersiach. W swym życiu jeszcze nie miałam tak wspaniałego doznania. Wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne w Domu Polonii, które prowadził nasz szef - Józef Kaczmarek.

Drugi dzień był nie mniej ciekawy. Zwiedziliśmy Zamek Królewski. Z przewodnikiem spacerowaliśmy po Starówce. Zaskoczyły mnie piękne i kolorowe budynki Warszawy, wyłożone brukiem chodniki i malownicze kościoły.

Trzeci dzień - to dzień wyjazdów. Zwiedziliśmy autokarem Warszawę. Zobaczyliśmy wiele ciekawych miejsc, których nie da się opisać słowami. Po wycieczce spacerowaliśmy w grupach pod opieką pilotów. Moja grupa zwiedzała cmentarz na Powązkach, gdzie spoczywają wybitni poeci i pisarze, jak Zbigniew Herbert, Maria Dąbrowska, Leopold Staff, rodzice Fryderyka Chopina.

Odwiedziliśmy też Wojciecha Ziemińskiego w jego własnym domu. Jest i był inicjatorem budowy pomnika Poległych i Pomordowanych na Wschodzie Ofiar Agresji Sowieckiej 17.IX.1939 oraz prze-

wodniczącą Rady Fundacji Poległych i Pomordowanych na Wschodzie.

Czwarty dzień był dniem wręczenia nagród i zamknięcia Sympozjum. Uroczystości ogłoszenia wyników konkursu i wręczenia nagród w Domu Polonii z udziałem darczyńców i protektorów przewodniczyli panowie Artur Górski i Józef Kaczmarek. Moim zdaniem, z nagród byli zadowoleni wszyscy, bo każdy miał jako nagrodę pobyt w Warszawie i obcowanie z ciekawymi ludźmi. Po spotkaniu mieliśmy wycieczkę do Żelazowej Woli, gdzie zwiedziliśmy dom Fryderyka Chopina. Byliśmy też w Radziejowicach, gdzie zwiedziliśmy pałac wybitnego polskiego malarza Józefa Chełmońskiego, poznaliśmy jego praprawnuczkę. W dniu odjazdu byliśmy na audycji u księdza prymasa Polski Józefa Glempa. Zgodził się w swoim sadzie zrobić z nami zdjęcie. Pomodliliśmy się za wszystkich i prymas udzielił nam swego błogosławieństwa.

Odjeżdżaliśmy ze smutkiem w sercach. Żegnaliśmy nowych znajomych, Warszawę z jej starymi pięknymi ulicami i kwiecistymi kamienicami. Rozstaliśmy się z nadzieją na spotkanie za dwa lata.

Wioletta Rutkiewicz
uczenica X kl. Sołecznickiej
Szkoły Średniej
im. J. Śniadeckiego

Do niedzielnej szółki dla dzieci z rodzin polskich jeszcze można się zapisać

"Kogucik" czeka

Jeszcze są miejsca w grupach dla początkujących w niedzielnej szółce "Kogucik". Ucząc się w tym studium dzieci od lat 4 w języku polskim najbardziej potrzebnych w życiu nauk - języków litewskiego i angielskiego, tańca, plastyki, muzyki. Co niedzielę o godzinie 10.30 do szkoły im. W. Syrokomli rodzice

przyprowadzają swoje pociechy niechcąc na święto. Czekają tu na dzieci znakomite siły artystyczne, wywodzące się z polskiego środowiska kulturalnego, jak Lila Wojtkiewicz, Danuta Lipska, Regina Ledichowa. Od dziesięciu lat istniejące studium wykształcało pod względem artystycznym niejedno dziecko.

Kierownictwo studium w osobie również pani Grażyny Dymińskiej zaprasza tych maluchów, które jeszcze nie uczęszczają do niedzielnej szółki, by przyszedł wraz z rodzicami w tę niedzielę. Jest to ostatnia tego-roczna okazja, by dziecko uczęszczało się poznać sztukę i odczuwać jego piękno.

Rodzicielski ból głowy

- Nie idź ze mną do szkoły - zaproponował Bartek matce. Kobietka, która właśnie prasowała bluzkę, zwątpiła w swój słuch. Syn zawsze chciał, by przynajmniej jedno z rodziców było z nim na rozpoczęciu roku szkolnego. Dlaczego więc teraz?

Zaczęła się dyskusja. Wreszcie chłopiec ze łzami w oczach krzyknął: „Nie rób mi wiochy! Nie masz porządnego ubrania! I nie jestem dzieckiem!”. Poszedł sam. Jego mama, popijając w samotności kawę, spoglądała na swój kostium, wystarczający dla szefów potężnej firmy, ale zbyt „wiejski” dla jej dziecka.

Portmonetki coraz bardziej puste

Rok szkolny zaledwie się zaczął, a rodzice wielu dzieci i nastolatków z przerażeniem patrzą do coraz bardziej pustych portmonetek. Wydać trzeba na zeszyty, nowy piórnik, tonistery czy plecak, wreszcie - na książki. Często-kroć przychodzą do nowej szkoły po podstawówce, a nowa szkoła, nowi ludzie - to nowe wymaga-

nia, związane z zachowaniem i ...strojem. A zmiana „wystroju zewnętrznego” dziecka czy nastolatka, który trafił do szkoły średniej, niesie za sobą koszty ogromne.

- Kupuje jej właściwie wszystko, co jest modne i co mają jej koleżanki - mówi mama 13-letniej Zuzanny - Zuzia rozumie, że musi stracić pieniądze i dla jej siostry, zresztą nie goni przesadnie za modą, nie chce tylko pozostawać w klasowym ogniu. A ja pamiętam, jak marzyłam o wranglerach, które miały być głupsze koleżanki. Nie, nikt się nie jest mnie nie śmiał, bo byłam najlepszą uczennicą i dobrą koleżanką, ale czułam się w swoich niefirmowych dżinsach jak ostatnia ofiara losu. Stać mnie, by moje dziecko nie było w takiej sytuacji - wyjaśnia. W wielu rodzinach nie bardzo stać, ale robią, co mogą, by nadążyć za młodzieżową modą.

Nastolatki bazarów nie lubią

A w nowej szkole kto inny może nadawać ton i nagle bluzka, która wiodła się, jak mawia dziewczyna, „cool” czy „odezadzysta”, staje się raptem „wiejska”. Rodzice sta-

ją wobec konieczności walki z potokiem, by jednak nie wychodził w samym T-shirtcie i włożył krykowaną bluzę lub - chcąc zachować spokój w domu - kupują nową. To, co modne i „niewieśniackie”, jest zwykle dość drogie. Na markowe bluzki Diesel czy Reeboka, na spodnie Lee czy Levisa, na „martensy” czy prawdziwe adidasy trzeba wydać wiele setek. Dla biedniejszych pozostaje bazar, oferujący niekiedy bardzo udane „podróby”, naśladujące markowy towar, za niewygórowaną kwotę. Niekiedy trzeba na prawdę znaczyć, by odróżnić, czy coś jest lub nie jest „prawdziwe”. Jeśli producent, fałszujący markę, wie, gdzie i jaka doszły metke, zwykle jest w stanie zadowolić dzieci młodsze. Nastolatki niechętnie decydują się na bazarowe zakupy. Rozumieją już, że wystraszają dotknąć tkaniny, obejrzyć dokładnie wyrób, by wiedzieć, czy jest „podróbą”. I też mieć wskutek tego „przechłapanie”. Ale cóż - jeśli można udawać kogoś, kto jest „cool”, za jedną dziesiątą ceny rzeczy z dobrego sklepu, to

czasem nie ma innego wyjścia - trzeba spróbować ...

Im się należy

Dzieci i nastolatki chcą wyglądać podobnie, jak uznan i cenieni rówieśnicy. Chcą mieć też komputer odpowiedniej klasy czy rower stosownej marki, swój pokój, swój sprzęt grający, walkmana dla siebie, a nie na spółkę z bratem itd. To kosztuje tak wiele, że niejednej rodzinie nie stać na zaspokojenie żądań córek i synów. Tymczasem oni traktują to jak coś, co im się należy, bez czego będą nikim, nie przeżyją, nie znajdą grupy, koleżanki, przyjaciół. Niewielu starszych nastolatków na to stać. Psycholodzy potwierdzają, że kiedyś grupa rówieśnicza była dla młodych ludzi ważnym punktem odniesienia, co złościło niektórych rodziców. Dziś bywa jedynym punktem odniesienia, a rodzice nie mają za wiele do powiedzenia. Nie znają się. Nie nadążają za modą, nie rozumieją przesiadywania w pubach i życia tylko tym, że za tydzień będzie dyskoteka. A przynajmniej tak się ocenia.

VIII KONKURS LITERACKI
im. K.K. Baczyńskiego

Przypominamy, że trwa konkurs literacki, którego organizatorami są:

III Liceum im. K.K. Baczyńskiego w Białymstoku przy współpracy:

Kuratorium Oświaty oraz Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia

„Wspólnota Polska”

Cele konkursu:

- * propagowanie poezji Patrona oraz ideałów o wymiarze ponadczasowym,
- * wytworzenie twarłych, serdecznych więzi pomiędzy młodzieżą polską Województwa Podlaskiego i Wileńszczyzny
- * kultywowanie tradycji narodowych,
- * umożliwienie młodzieży uzdolnionej zaistnienia na gruncie literackim.

REGULAMIN

VIII Konkursu Literackiego
im. K.K. Baczyńskiego

1. Konkurs obejmuje młodzież szkół ponadpodstawowych Białegostoku i Województwa Podlaskiego oraz Wilna i Wileńszczyzny.

2. Uczestnicy Konkursu mogą brać udział w dwóch kategoriach:

- ... w dziedzinie poezji - obowiązują 5 utworów oryginalnych, nigdzie nie publikowanych, opatrzonych godłem adresata,
- ... w dziedzinie prozy - do 10 stron maszynopisu, j.w.

Można startować w jednej lub w dwóch kategoriach.

Prace w trzech egzemplarzach maszynopisu lub wydruku komputerowego - opatrzone godłem - należy przelać w terminie do: 10.X.1999 r. na adres:

III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE



BIAŁYSTOK · 99

III Liceum Ogólnokształcące
im. K.K. Baczyńskiego
15-042 Białystok
ul. Pałacowa 2/1

z dopiskiem: „Konkurs Literacki”

Koperta - opatrzona godłem - winna zawierać dane osobowe uczestnika.

... imię i nazwisko
... numer telefonu
... wiek
... pełną nazwę szkoły
... adres szkoły

Rozstrzygnięcie Konkursu w dniu 29 października w III LO w Białymstoku podczas uroczystości 50-lecia Szkoły.

Na uczestników czekają cenne nagrody rzeczowe oraz pieniężne.

Zyczymy wielu emocji oraz najwspanialszych laurów.

W imieniu organizatorów:
mgr Irena Stankiewicz
Przewodnicząca Konkursu
Tel. 74-16-033
III LO 2/1

Nie rób mi wiochy!

Bieg za stadem

Najgorsze jest to, że przed gośnieniem za stadem nie ma, jak się zdaje, uczciwie. Możemy ubierać się w klasyczne, dobre kostiumy i garnitury, możemy mieć w domu całe regały książek, wybierać mądre sztuki teatralne i cenione filmy, a nasze dziecko będzie wołało ubrać się w „bojówki”, poczytać komiks i obejrzeć jakąś „nawalanke”, o której podyskutuje z kolegami. Niewyłączone, że z tego wyróżnie, przejmie wartości rodziców, którym nasiakało przez lata. Część dzieci nie podda się biegowi za stadem, stanowią własną modę, znajadą nawet naśladowców. Ale reszta będzie prosiła i błagała, wreszcie zaadała, by „nie robić im wsi” i kupić nową kurtkę, choć ubiegłoroczna ma tę jedną wadę, że źle się o niej wypowiedziało kilku klasowych liderów.

(PAI)

Stronę przygotowała
Krystyna Adamowicz
oraz „Polska Macierz Szkolna”

Rosyjscy chłopcy

„Nie posłamy naszych chłopów na śmierć”. Te słowa premiera Putina stanowią wymowny dowód, że poprzednia wojna czeczeńska jednak czegoś Rosjan nauczyła. Do tej pory w języku ich przywódców nie miało prawa pojawić się - jako nazbyt amerykański - zwrot „nasi chłopcy”.

Dla kremlewskich władców żołnierzy posyłany na front nigdy - ani za carów, ani za genosów - nie był człowiekiem, którego życie należy chronić. Stanowią jedynie anonimowe mięso armatnie. Historia zna setki bitew wygranych przez Rosjan wyłącznie dzięki przewadze liczebnej i większość strachowi szeregowców przed uzbrojonymi „poganiami” na tyłach niż przed nieprzyjacielem.

Zaważył głos matek

Od kompromitacji rosyjskiej armii w Afganistanie i Czeczenii, coraz wyraźniej słychać jednak było głos matek, których synów posyłało na rzeź. A ponieważ Rosja po raz

pierwszy w swych dziejach (jeśli nie liczyć krótkiego epizodu poprzedzającego rewolucję bolszewicką) wybierała wódców w powszechnym głosowaniu, tych lamentów i żalów nie można było lekceważyć. Amerykańscy prezydenci nie dlatego oszczędzają „swoich chłopów”, że ich kochają, lecz dlatego, że „chłopcy” są kochani przez bliskich, a więc przez... elektorat. Politycy oskarżony o posyłanie milich rodaków na śmierć, nie ma w demokracji (nawet cherałowej) żadnych szans. Po bardzo dużej lekceji zrozumieć to również Rosjanie. I efekty są natychmiastowe.

Putin w gronie faworytów

Gdy miesiąc temu Borys Jelnyn zasugerował, że Władimir Putin otrzyma jego błogosławieństwo w przyszłorocznych wyborach prezydenckich, polityczna Moskwa skwitowała to wybuchem śmiechu. Sondaże wykazywały, że 90 proc. społeczeństwa nie ma pojęcia, kim jest Putin, a głosować chciałoby na niego mniej niż ćwierć procenta upraw-

nionych. Wystarczyło jednak kilka dni „innej” wojny w Czeczenii, by odsetek ten wzrósł do 10 proc. i Putin dołączył do grona faworytów. Dla uwikłanej w niezliczone afery ekipy Jelnyna, w tym obu jego córki i zięciów, przyszły rok będzie niezwykle ważny. Jeśli związany z nimi polityk wygra wybory - uratują majątek, wpływy i wolność. Jeśli przegra - przeciwnicy Jelnyna wyładują na nich swą nienawiść i frustrację. Wojna w Czeczenii jest więc tak naprawdę nie bitwą o Grozny, lecz o Kreml.

W Czeczenii - jak w Kosowie

Putin już osiągnął kilka celów - wykrotał siebie na poważnego polityka, zyskał sympatię jako obrońca życia rosyjskich żołnierzy i zdobył poparcie społeczne dla ataku na Czeczenię. Ale to nie wszystko. Propaganda cały czas podkreśla, że operacje na Kaukazie prowadzone są tak, jak akcja NATO w Kosowie - sterylne, z użyciem najnowszej techniki (bombowce Su-

24, myśliwce Mig-25, bomby naprowadzane laserem, rakiety). Komunikaty z frontu leczą rosyjską dumę. Po raz pierwszy od wielu lat ludzie słyszą, że ich armia jest tak samo precyzyjna, nowoczesna i sprawna, jak wojska Zachodu. Wojna prowadzona takimi metodami może trwać długo i w niczym nie zaszkodzi premierowi. Jedyną ryzyko stanowiłaby jej eskalacja i ponowny wzrost liczby ginących żołnierzy. By tego uniknąć, Putin nie chce już „iść w góry” - których nigdy nie zdobędzie, lecz utworzyć na czeczeńskich nizinach „kordon sanitarny”, uniemożliwiający partyzantom przenikanie do Rosji.

Nasładowanie Stalina

Jego przeciwnicy też jednak nie śpią. Już widać, że zrobia wszystko, by mu podstawić nogę. Najlepszy przykład to poszukiwanie wśród przebywających w Rosji Czeczeńców kandydatów do nowego, promoskiewskiego rządu. Trudno o lepszy sposób na podsygnięcie wojny,



Putin „podlecił” rosyjską dumę

jak nasładowanie Stalina, który właśnie w ten sposób stworzył marnotrawne reżimy w podobnych krajach. Naciskany z różnych stron Putin zdaje się jednak brnąć w tym kierunku. Chcąc wygrać wybory prezydenckie, premier Putin powinien do nich pójść jako zwycięzca w wojnie czeczeńskiej. W interesie jego rywali leży niedopuszczenie do tego. Najbardziej cyniczny plan zakłada doprowadzenie do wojny domowej w Czeczenii.

Andrzej Mikorski

Wyborczy wyścig na Ukrainie

Jeden hotel, piętnastu chętnych

Do wyborów prezydenckich na Ukrainie został już niecały miesiąc. Piętnastu pretendentów do najwyższego urzędu w państwie zbiera siły przed decydującą rozgrywką. Nikt nie przebiega w środkach, każdy stara się zebrać jak najwięcej błota i obrzucić nim przeciwnika. Gdyby wierzyć we wszystkie wzajemne oskarżenia, trzeba by uznać całą klasę polityczną za złodziei i aferyzistów, którzy nakradli już kilka razy więcej niż wynosi wartość majątku narodowego.

Szanse mają tylko sześciu

Współczesnej polityce całkowicie obca jest jednak ewangeliczna zasada głosząca, że „kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem”. Winni są wszyscy i wszyscy rzucą czym popadnie. Nie

tylko na Ukrainie, także w demokracjach Zachodu, gdzie właśnie w czasie kampanii wyborczej ujawnia się setki prawdziwych lub fikcyjnych afer. Nie unikając w szczególności przyjrzyjmy się głównym pretendentom do prezydenckiego fotela. Gdyby w Kijow-

ie pojawiła się kolejna wersja Białorusina Łukaszenki, poczulibyśmy się dość nieswojo. A nie można tego wykluczyć. Spośród 15 kandydatów realne szanse na przejście do drugiej tury ma tylko sześciu. Stoją za nimi dobrze zorganizowane siły polityczne i niemały kapitał. Oto oni:

Leonid Kuczma - Urzędujący prezydent. Były dyrektor zakładów „Jużnyj”, produkujących radzieckie rakiet balistyczne. Gdy przed pięcioma laty wygrywał wybory, obawiano się, że jako wychowanek aparatu partyjnego popchnie Ukrainę w stronę komunizmu. Stało się dokładnie odwrotnie, Kuczma jest dziś jedynym liczącym się kandydatem centrowprawy, zdecydowanym zwolennikiem niepodległości kraju i gospodarki rynkowej. Sondaże dają 20-25 proc. poparcia. Do drugiej tury Kuczma przejdzie więc na pewno, ale jej wyniku nie sposób dziś przewidzieć.

Jewhen Marczuk - Silny człowiek Ukrainy. W Armii Radzieckiej i KGB doświadczył się stopnia generała. Po rozpadzie ZSRR opowiedział się za niepodległością. Nagrodą za tę „zmianę frontu” były różniczne awanse. W 1991 Marczuk został pierwszym ministrem obrony. Gdy suwerenna Ukraina została uznana przez społeczność międzynarodową, objął funkcję szefa Szluby Bezpieczeństwa. W latach 1995-96 pełnił urząd premiera. Skłócony z prezydentem Kuzmą, został odwołany. Podjął wówczas działalność polityczną na własną rękę, skupiając wokół siebie siły - od oficerów po sfrustrowanych robotników i dyrektorów państwowych fabryk. Może liczyć na 5-10 proc. poparcia.

Oleksandr Moroz - Delikatnie przeфарbowany komunista. Karierę zaczynał w Komunistycznej Partii Ukrainy SRR, specjalizował się w problematyce rolnej. Z poglądów i metod działania najbardziej podobny do Aleksandra Łukaszenki. Po

proklamacji niepodległości i likwidacji KPZR, stworzył własne ugrupowanie - Socjalistyczną Partię Ukrainy. Jej program nawiązuje do marksizmu i leninizmu. Wspierany przez aparat dawnej partii komunistycznej, w pierwszym parlamencie niepodległej Ukrainy zdobył fotel przewodniczącego parlamentu. Ma 8-12 proc. poparcia.

Petro Symonenko - Komunista autentyczny. W czasach ZSRR był sekretarzem Komсомолу (komunistycznej organizacji młodzieżowej). W 1993 stanął na czele Komunistycznej Partii Ukrainy. Przeciwnik orientacji prozachodniej, zwolennik zacieśnienia stosunków z Rosją. Zaprzysiężony z liderem rosyjskich komunistów Giennadijem Żuganowem. Z sondaży wynika, że może liczyć na 14-18 proc. głosów.

Oleksandr Tkaczenko - Aktualny przewodniczący parlamentu, osobisty wróg prezydenta Kuczmy. Karierę zaczynał w Komсомолу, kontynuował - w partii komunistycznej. Z jej ramienia w roku 1985 został delegowany do rządu, gdzie pełnił m.in. funkcje ministra rolnictwa i wicepremiera. Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości współtworzył Chłopską Partię Ukrainy. Jej program jest mieszkanką populizmu, socjalizmu i nacjonalizmu. Sondaże dają mu 5-8 proc. poparcia.

Natalia Witrenko - Dla jednych „żelazna dama” Ukrainy, dla innych - kontynuatorka tradycji rosyjskich rewolucjonistów. Z wykształcenia jest ekonomistką, pracownikiem naukowym. Dochołowi- wienności tzw. ekonomii politycznej socjalizmu. Sama siebie określa jako postępową socjalistkę. Jej program trafia przede wszystkim do robotników wielkich zakładów państwowych i emerytów. Obecnie bardzo dużo, do obrony majątku narodowego przed wyprzedażą w obce lub burżuazyjne ręce, po zwalczanie przestępczości i



Kuczma jest jedynym kandydatem centrowprawy

podniesienie płac. Jak przystało na populistę, nie zajmuje się szczegółami i nie ujawnia sposobu osiągnięcia tych celów. Sondaże wykazują, że właśnie ona może być największym zagrożeniem dla Leonida Kuczmy - 18-22 proc. Po zamachu dokonanym na nią 2 października tego roku, Witrenko znajduje się w jednym z kijowskich szpitali. Sympatie wyborców do niej prawdopodobnie wzrosną.

Tymczasem dyrektor instytucji polityki Mykola Tomenko podkreślił, że liczne naruszenia ordynacji wyborczej w trakcie obecnej kampanii potwierdzają niedemokratyczny charakter procesu wyborczego. „W takiej sytuacji prognozy socjologów co do wyników głosowania są mało wiarygodne” - twierdzi Tomenko.

Tomenko powiedział, że przedstawiciele sztabu prezydenta Kuczmy wydali polecenia trzem ministerstwom, aby zorganizowały podróż do Moskwy 10 tys. kibiców na decydujący mecz eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy Ukraina-Rosja, w najbliższą sobotę. Określił to jako próbę wykorzystania futbolu w roli efektywnej technologii wyborczej.

(PAP, PIA)



Ubrani w wojskowe mundury zwolennicy Oleksandra Tkaczkenki na ulicach Kijowa

Fot. EPA-ELTA

Polska

Negatywne oceny

62 proc. Polaków uważa, że sprawy w kraju idą w złym kierunku. Jednocześnie 68 proc. uważa, że gospodarka znajduje się w stanie kryzysu, a 48 proc., że warunki materialne się pogorszą - wynika z sondażu OBOP nt. nastrojów społecznych.

Ponad dwie trzecie (68 proc.) Polaków uważa, że gospodarka polska znajduje się w stanie kryzysu, przy czym 25 proc. ocenia go jako głęboki, a 43 proc. za lekki. Zadowolenie z kondycji ekonomicznej kraju wyraża 27 proc. respondentów. Przeważają jednak oceny umiarkowane - 24 proc. ocenia rozwój gospodarczy jako powolny, a tylko 3 proc. za dynamiczny. 5 proc. Polaków nie umie odpowiedzieć na to pytanie.

Rozwiązanie

Koalicja będzie rozwiązywać problemy kompleksowo - powiedział dziennikarzom szef AWS Marian Krzaklewski. Według niego, wzorząc się na spotkaniu liderów Akcji i UW będzie „pierwszym etapem” rozmów na temat usprawnienia koalicji.

Według Krzaklewskiego, podczas rozmów AWS nie będzie wysuwać żadnych żądań wobec Unii. „Nie będziemy w czasie rozmów wysuwać wzajemnych żądań, będziemy po prostu rozmawiać w sposób konstruktywny, żeby rozwiązać cały kompleks problemów”.

Szef Akcji dodał, że chodzi o to, by „zdefiniować” wszystkie problemy i wyjaśnić różnice między koalicjantami. Jego zdaniem, politycy AWS i UW oprócz uzgodnień w sprawie struktury rządu, zmian personalnych powinni dogadzać się w sprawach programowych.

Rasizm w Słupsku

Leszek B., przewodniczący Zarządu Regionu Pomorskiego NSZZ „Solidarność 80” w Słupsku odpowie przed sądem za „szerzenie nienawiści do narodu niemieckiego i żydowskiego” - poinformowano w środę w słupskiej prokuraturze.

Akt oskarżenia, przekazany właśnie sądowi, zarzuca działaczowi związkowemu upublicznienie biuletynu „Grabia Polskę Niemce i grabia odmieńce”, który propagował nienawiść do narodu niemieckiego i żydowskiego. Biuletyn został wywieszony w czerwcu w gablocie związku, przy jednej z głównych ulic Słupska.

Protest zawieszono

Pielęgniarki ze szpitala powiatowego w Przyskach w woj. zachodniopomorskim przerwały głodówkę i zawiesiły protest do 15 listopada, do czasu rozmów z kasą chorych na temat przyszłych kontraktów.

Dyrekcja placówki obiecała protestującym, że przez trzy miesiące - począwszy od października - będzie im wypłacać oprócz pensji po 200 złotych brutto. Około 70 spośród 140 pielęgniarek i położnych głodowało w szpitalu powiatowym w Przyskach od poniedziałku. Kobiety domagały się podwyżki wynagrodzeń.

Rosjanie zabili 28 uchodźców

Dwudziestu ośmiu czezeńskich uchodźców zginęło, kiedy rosyjskie czołgi otworzyły ogień do autobusu na północy Czechenii - poinformowała wczoraj AFP, powołując się na rozmowę z jednym z przedstawicieli Czechenii.

Zdaniem szefa czezeńskiej administracji w mieście Czelkowskaja Abdulkadira Izrailowa, w stronę tej północnoczezeńskiej miejscowości jechały z Groznego cztery autobusy z uchodźcami. Ich pasażerowie otrzymali od Rosjan gwarancję, że będą mogli wrócić do swoich domów znajdujących się w zajętej przez Rosjan tzw. strefie ochronnej. Według Izrailowa, stojące 400 metrów dalej czołgi ostrzelały jeden z autobusów w czasie, gdy przejeżdżał przez most na rzece Terek.

Czezeński przedstawiciel władz lokalnych dodał, że w autobusie było 40 osób, w większości kobiet i dzieci. Spośród 12 osób, które przeżyły, dziewięć jest rannych, w tym jedna ciężko.

Apel o rozmowy z Czechenią

Prezydent Inguszetii Ruslan Aszuev zapoewol wczoraj do Moskwy, by rozpoczęła „intensywne rozmowy” z prezydentem Czechenii Aslanem Maschadowem. „Jesteśmy przeciw-

Czołgami - po cywilach



Dwudziestu ośmiu czezeńskich uchodźców zginęło, kiedy rosyjskie czołgi otworzyły ogień do autobusu na północy Czechenii

ni siłowemu rozwiązaniu problemu w Czechenii, choć z terroryzmem należy walczyć” - powiedział Aszuev. „Powinniśmy sprząść, by naród czezeński stał się sojusznikiem w walce z terroryzmem” - dodał.

Prezydent Inguszetii ostrzegł

Moskwę przed powtórzeniem błędów popełnionych w czasie wojny czezeńskiej 1994-1996. Zauważył przy tym, że już teraz błędy są popełniane, czego przykładem jest wznowienie działalności przez lojalny wobec Moskwy parlament Cze-

chenii. Według Aszuewa, jeśli wojna na terytorium Czechenii rozwine się na dobre, to liczba uchodźców przybywających do Inguszetii może osiągnąć 270-300 tys. Obecnie - wg jego danych - znajduje się tam 128 tys. uchodźców z Czechenii.

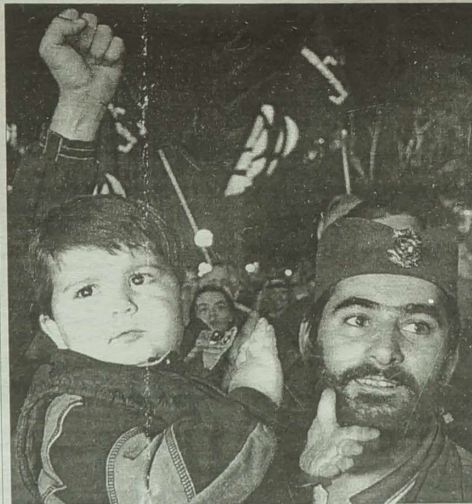
Układ rosyjsko-białoruski

Marsz na Zachód

Ministrowie obrony Rosji i Białorusi podpisali wczoraj w Moskwie postanowienie o utworzeniu rosyjsko-białoruskiej grupy wojsk.

Białoruski minister Alaksandr Czumakau i rosyjski Igor Sergejew postanowili, że wspólna grupa będzie stacjonowała na Białorusi. Jej skład, jak i ostateczny termin sformowania, nie jest znany. Czumakau powiedział w środę, że na Białorusi już jest tworzona wojskowa infrastruktura dla grupy: punkty dowodzenia, bazy zaplecza. „Jeśli będzie to konieczne, to rzeczywiście podejmiemy ona obronę w regionie wschodnioeuropej-

skim” - powiedział wczoraj białoruski minister. „Grupa nie jest skierowana przeciw komukolwiek, ale jeśli pojawi się zagrożenie, to będzie gotowa działać” - wyjaśnił zadania grupy rosyjski minister, marszałek Sergejew. Po raz pierwszy marszałek Sergejew zapowiedział powstanie takiego zgrupowania 23 kwietnia tego roku, podczas swej wizyty w Mińsku w trakcie NATO-wskich bombardowań Jugosławii. Sergejew uprzedził wtedy, że Rosja przygotowuje zmianę swej doktryny obronnej. We wtorek rosyjska Rada Bezpieczeństwa zaaprobowała projekt nowej doktryny.



Z udziałem kilku tysięcy osób we wtorek wieczorem w Belgradzie odbyła się kolejna demonstracja opozycji demokratycznej przeciwko prezydentowi Slobodanowi Miloszevicowi. Policja nie interweniowała. Manifestacje antyrządowe w Belgradzie trwają od 21 września. Wtorkowa - tak jak w poprzednich dniach - zakończyła się wiecem na Placu Republiki. Podobne demonstracje odbyły się w tym dniu w kilku innych miastach Serbii. Fot. EPA-ELTA

Cztery kobiety stają do walki o urząd prezydenta

Matriarchat po fińsku

Riitta Uosukainen, przewodnicząca Eduskunty, czyli parlamentu Finlandii, włączyła się we wtorek do batalii o urząd prezydenta. Wybory prezydenckie w tym kraju odbędą się w styczniu 2000 roku. 57-letnia Uosukainen, jedna z najbardziej znanych postaci na fińskiej scenie politycznej, jest już czwartą kobietą, która staje do walki o prezydenturę. Urzędujący szef państwa - Martti Ahtisaari, zrezygnował z ubiegania się o reelekcję.

Uosukainen, wywodząca się z konserwatywnej Koalicji Narodowej (KK), trafiła na czołówki prasy fińskiej - i nie tylko - gdy w 1996 roku wydała książkę, w której podzieliła się swoimi wrażeniami z uprawiania małżeńskiego seksu na wodnym materacu.

W sobotę o swoim starcie w przyszłorocznych wyborach poinformowała Elisabeth Rehn ze Szwedzkiej Partii Ludowej Finlandii (SFF). Pani Rehn, która w 1998 roku przez osiem miesięcy reprezentowała sekretarza generalnego ONZ w Bośni, w 1994 roku przegrała wybory prezydenckie z Ahtisaarim. Wcześniej nominacje partyjne uzyskały - minister spraw zagranicznych Tarja Halonen, reprezentująca Fińską Partię Socjaldemokratyczną (SSP) i Heidi Hautala z ekologicznej Zielonej Unii (VL). Ich jedynym poważnym konkurentem męskim będzie prawdopodobnie były premier Esko Aho, który wygrał prawyborcy w swojej Partii Centrum (SK) i wkrótce powinien otrzymać oficjalną nominację na prezydenckiego kandydata. Największe szanse na zwycięstwo w wyborach sondaże dają 64-letniej Elisabeth Rehn. Kobieta jeszcze nigdy nie stała na czele państwa fińskiego.

„Niewolnicze” odszkodowania

Głównym tematem rozpoczętej w Waszyngtonie kolejnej rundy rozmów o roszczeniach robotników przymusowych i niewolniczych w Niemczech hitlerowskich ma być także wysokość odszkodowania.

Rzecznik Departamentu Stanu USA James Rubin powiedział, że w dotychczasowych negocjacjach poczyniono postępy i „można już

zacząć dyskusję nad sumą rekompensat”.

Z przecieków wynika, że strona niemiecka zwiększyła początkową - również nieoficjalną - ofertę o około 1,7 miliarda dolarów, ale nie jest jasne do jakiej wysokości. Media podają sumy od 3 do 5 miliardów dolarów. Adwokaci ofiar domagają się co najmniej 20 ml dolarów.

Groźne deszcze

Fala powodzi na południowym wschodzie Meksyku pochłonęła już 49 ofiar śmiertelnych - z rejonu tragedii ewakuowano ponad 20 tysięcy ludzi - wynika z opublikowanych tu wczoraj danych.

Trwające od kilku dni ulewne deszcze sprawiły, że z brzegów wystąpiła większość rzek w rejonie, zniszczone zostały tamy, mnożą się zawały ziemi i obniżająca zbroć górskich. Służby meteorologiczne zapowiadają dalsze pogorszenie pogody, co dodatkowo skomplikuje sytuację.

Na podstawie doniesień PAP-u przygotował
Paweł Kobak

Litwa ma jeszcze teoretyczne szanse na zajęcie 3. miejsca

Trzeba wygrać u Szkotów

Szkocja po wygraniu we wtorek eliminacyjnego meczu piłkarskich mistrzostw Europy z Bośnia-Hercegowina 1:0 zapewniła sobie drugie miejsce w grupie 9.

W sobotę Szkoci podejmują u siebie Litwę. Nasza reprezentacja nie powinna tego meczu przegrać. Jeżeli myśli jeszcze o zajęciu trzeciego miejsca w grupie, powinna to spotkanie wygrać. Nie będzie to łatwe. W lep-

szej sytuacji jest Estonia, która będzie gospodarzem w pojedyn-

ku z reprezentacją Bośni-Hercegowiny.

	M	Z	R	P	Bramki	Pkt
1. Czechy	9	9	0	0	24-5	27
2. Szkocja	9	4	3	2	12-10	15
3. Estonia	9	3	2	4	14-13	11
4. Litwa	9	3	2	4	8-13	11
5. Bośnia-Herc.	9	2	2	5	10-16	8
6. Wyspy Owczce	9	0	3	6	4-15	3

Pozostałe mecze: 9.10.: Szkocja - Litwa, Estonia - Bośnia-Hercegowina, Czechy - Wyspy Owczce.

III liga piłkarskich mistrzostw Litwy

Pola nie ustąpią

Rozgrywki piłkarskich mistrzostw Litwy w III lidze rozpoczyna ostatnią prosta. Do końca pozostały tylko trzy kolejki. Dobrą passę ma wileńska „Polonia”, która w ostatnim meczu z wynikiem 3:2 pokonała jedyną konkurentkę z trzeciej ligi - „Pietrasai”. Przedtem polonistki zremisowały z „Lietuvos Ranga” 4:4, a drużyna ta aktualnie plasuje się na drugiej pozycji. Zdaniem Wiktora Masłowskiego, szkoleniowca „Polonii”, mecz był do wygrania, ale młodym piłkarzom polonijnej drużyny zabrakło opanowania i doświadczenia.

Gdy do końca meczu zostawało 18 minut - prowadziliśmy 3:0! Ewidentny błąd sędziego pozwolił przeciwnikom na strzelenie kontaktowej bramki - powiedział Masłowski. - Chłopcy nie zdołali się pozbierać do końca meczu i „Vik-

torija” zdołała wyrównać doświadczenie przed końcowym gwizdkiem.

Tym niemniej, trener „Polonii” jest zadowolony z gry swych podopiecznych i myśli, że jest już przy sobie, gdy jego drużyna będzie podejmować w Wilnie podbródzką „Ridę”. Jedenastka ze Świeciańskiego jest bowiem liderem mistrzostw i dotychczas nie przegrała żadnego meczu, a tylko raz zremisowała. - Pora powstrzymać zwycięski marsz podbródzan - buńczucznie stwierdził Masłowski i dodał - niedobrze, by było, gdyby drużyna ta nie zagrała goryczy porażki. Jak podkreślił trener, polonusi są nastrojeni bojowo i pola łatwo nie ustąpią.

Swoją drogą przypominamy, że „mecz kolejni” odbędzie się w najbliższą sobotę w Wilnie, nie opodal zakładów „Venta” w Bultupach o godz. 12.00.

Z.Ł.

Premier Szwecji obiecał premierowi Anglii zwycięstwo nad Polską

„Anglicy zwariowali”

Premier Szwecji, Goeran Persson, żartobliwie obiecał w ubiegłym tygodniu premierowi Anglii wygraną Szwecji z Polską. Teraz znalazł się w kłopotliwej sytuacji, ponieważ kancelaria Tony Blaira domaga się dotrzymania obietnicy.

Sztokholmski dziennik „Expressen” pisze w środę, że „teraz Szwecja musi wygrać, ponieważ w przeciwnym wypadku Persson złamie poważną obietnicę polityczną”. „Anglicy zwariowali” - pisze „Expressen”. „Wysłali najpoważ-

niejszych dziennikarzy do Sztokholmu, na tydzień przed meczem, aby pisali, jak dobra jest szwedzka drużyna. Sky Sport przeprowadził bezpośrednią transmisję, a głowa państwa żąda od Szwecji politycznych gwarancji awansu do ME. To jest wariactwo”. Dziennik w żartobliwej formie krytykuje premiera, że wyjeżdżając na ważny kongres partyjny do Boumouhous zajmuje się rozmowami nie o polityce, lecz o futbolu. Zacytowano rozmowę obu głów państw: „Mam nadzieję, że wygracie z Polską” - powiedział Blair.

„Obiecuję, będzie 1:0” - brzmiała odpowiedź Perssona. Dziennik w śródowym artykule podkreśla, że po skontaktowaniu się z kancelarią Blaira redakcja otrzymała od rzeczniczki brytyjskiego rządu, Hillary Kossman, odpowiedź pełną powagi. „Pan Blair otrzymał od Goerana Perssona obietnicę, że wygrać i będzie oglądał mecz w telewizji. To spotkanie jest dla niego bardzo ważne. Pan Blair bardzo interesuje się futbolem, jest kibicem Newcastle i chodzi na mecze, jeżeli tylko czas mu na to pozwala”.

Reprezentacja Nowej Zelandii zagrają w Sydney

Wygrali mistrzostwa Oceanii

Koszykarskie reprezentacje kobiet i mężczyzn Nowej Zelandii jako ostatnie ekipy wywalczyły awans do finałowych turniejów koszykarskich w Sydney 2000.

W turnieju koszykarek zagra-

ją Polki, mistrzynie Europy. Reprezentacja Nowej Zelandii zdobyła awans do finałowych turniejów olimpijskich dzięki zwycięstwom w mistrzostwach Oceanii, które odbyły się w Auckland.

Sklad finalowych turniejów koszykarskich na olimpiadzie Sydney 2000

Kobiety

Europa: POLSKA (mistrzyni Europy 1999), Francja, Rosja, Słowacja (odpowiednio druga, trzecia i czwarta drużyna ME) Australia; gospodarz USA: mistrzyni świata 1998 Afryka: Senegal (mistrz Afryki 1999) Azja: Korea Płd. (mistrz Azji 1999) Ameryka: Brazylia, Kuba, Kanada Oceania: Nowa Zelandia

Mężczyźni

Europa: Włochy (mistrz Europy 1999), Hiszpania, Francja, Rosja, Litwa Ameryka: USA, Kanada Australia: gospodarz, Jugosławia: mistrz świata 1998 Afryka: Angola (mistrz Afryki 1999) Azja: Chiny (mistrz 1999), Oceania: Nowa Zelandia (mistrz Oceanii 1999)

(PAP)

Edita Pučinskaitė nie od razu uwierzyła, że wywalczyła medal

Sukces Litwinki



Zawodniczka litewska, Edita Pučinskaitė, wywalczyła brązowy medal na mistrzostwach świata we Włoszech.

Uznawana za faworytkę, Diana Žiliūtė zajęła ósme miejsce. Szczęśliwa zdobywczyni trzeciego miejsca wyznała później dziennikarzom, że długo nie mogła uwierzyć w swój sukces. Uwierzyła, gdy stanęła na podium i kruszc mogła wziąć do ręki.

Wczoraj Niemiec Jan Ullrich zdobył w Treviso złoty medal kolarskich mistrzostw świata w jeździe indywidualnej na czas elity. Trasę długości 50,6 km przejechał w czasie 1:00:28, wyprzedzając o 14 s Szweda Michaela Anderssona oraz o 59 s Brytyjczyka Chrisa Boardmana. Piotr Przydłaj zajął 26 miejsce - 3.09 straty. Natomiast Tomasz Brożyna był 27 - 3.16 straty. Fot. „Sporto veidas”

Mike Tyson ostrzega, że znowu może ugryźć przeciwnika w ucho

Były mistrz świata boksu zawodowego, Mike Tyson ostrzegł, że jeśli sędzia nie weźmie go... pod ochronę w najbliższej walce, będzie zmuszony wziąć sprawę w swoje... zęby, tj. gryźć rywala w ucho.

„Zrobię to jeszcze raz w podobnych okolicznościach” - powiedział Tyson w wywiadzie dla „Los Angeles Times”. Mike Tyson odgryzł kawałek uszu Evandera Holyfielda w 1997 r. w walce o tytuł mistrza świata. Tyson utrzymuje, że arbiter, Mills Lane pozwalał Holyfieldowi na uderzanie głową i ostrzegł, że zachowa się tak jak wtedy, jeśli zostanie zraniony i będzie krwawił. W tamtym pojedynku Tyson wypłul

ochraniać na szczękę i odgryzł kawałek prawego ucha swego przeciwnika. Minutę później zrobił to ponownie, tym razem odgryzając koniuszek lewego ucha Holyfielda. Stracił za to licencję bokserską na 15 miesięcy, choć przeprosił potem za swe zachowanie. Mike Tyson ma stoczyć walkę z Orlinem Norrisem 23 października w Las Vegas i nie spodziewa się „pomocy” ze strony sędziego, gdy pojedynek stanie się „ostrej” i obfitujący w faule. „Nikt nie ma dla mnie odrobiny współczucia lub żalu. Nikt za mnie nie będzie walczył. Muszę bronić się sam. Obrona własna jest zgodna z naturą ludzką. Po prostu nie mam innego wyjścia”.

Dwie turnieje litewskie już za burtą europejskich turniejów

Brakuje pieniędzy

Szczyptorniści „Siauliu - Universitetas” mimo wygranej w 1/16 finału w rewanzowym spotkaniu z macedońską drużyną „Mladost” 29:23, muszą pożegnać się z rozgrywkami o Puchar Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej (EHF).

W pierwszym meczu szawelczycy ulegli bowiem 25:34. Na usprawiedliwienie szawelczyków trzeba

zaznaczyć, że oba spotkania, z powodu braku środków finansowych były rozegrane na boiskach rywali. Przedtem z Pucharu Zdobywców Pucharów została wyeliminowana kowieńska drużyna „Lūšis - Akademikas”. W 1/16 finału kowieńczycy na wyjeździe przegrali z włoską drużyną „Generali” 19:26; w drugim meczu 24:24.

(BNS)

Sprintem

■ Zespoły Niemiec, Grecji, Polski i Austrii zapewniły sobie awans do półfinałów rozgrywek europejskiej Superligi tenisistów stołowych.

■ Hokeiści Phoenix Coyotes pokonali Anaheim Mighty Ducks 4:0 i było to najwyższe zwycięstwo we wtorkowych meczach ligi NHL.

■ Rządzący Afganistanem Talibowie oświadczyli we wtorek, że zawieszanie, w ubiegłym tygodniu, narodowego komitetu olimpijskiego przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) jest nieuczciwe.

■ Towary ozdobiące emblematem letnich igrzysk olimpijskich 2004 roku w Atenach, mają przynieść zysk szacowany na 325 milionów USD, informują greccy organizatorzy.

6.00 - Piśniewka na życzenie
7.00 - „Świat według Bunchy” - amerykański serial komed. 7.30 - Polityczne graffiti 7.35 - „Gozdzila” - anim. seria dla dzieci 8.00 - „Czarna rodzina z Księżyca” - serial anim. dla dzieci 8.30 - „Taranzi” - amerykański serial przyg. 9.00 - „Allo, allo!” - amerykański serial komed. 9.30 - „Paloma” - meksykański telenowela 10.15 - Real TV 10.30 - „Xena, wojowniczka kieszonkowa” - amerykański serial przyg. 11.30 - „Mortal combat” (USA) 12.30 - „Disco Polo Live 13.30 - Sekrety rodzinne 14.00 - Link Show 14.30 - Kalambrzy 15.00 - „Batman” - anim. seria dla dzieci 15.30 - „Informacje 15.45 - „Po prostu mi” (Brazylia) 16.45 - „Renegat” - amerykański serial sens. 17.35 - „J/X” - amerykański serial sens. 18.30 - Super Express TV 18.45 - Informacje 18.50 - Prognoza pogody 18.55 - „Paloma” - meksykański telenowela 19.45 - Prognoza pogody 19.50 - Real TV 20.00 - „Polowanie na Polskę 1999” - politol. sennaliu pol. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka 21.00 - „Tęcza” - serial pol. 22.55 - „Tęcza” - serial pol. 23.00 - Wyniki losowania 23.15 - Wyniki losowania 23.20 - Polityczne graffiti 23.25 - „13 posterunek” - pol. serial komed. 0.05 - Super Express TV 0.20 - „Kokos 3 - fabryczna stancjka” - prod. w film. - niem. 2.00 - Muzyka na żywo

Ciągłe pada...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalne opady deszczu. Wiatr północno-zachodni, zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 11-16 stopni.

W Wilnie będzie padało. Temperatura w nocy 8-10, w dzień 12-14 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni opady deszczu. Temperatura w nocy 4-9, w dzień 11-16 stopni ciepła.

DROBNE

Sprzedam ziemniaki, jęczmień, pszenżyto (zmieł i dostarczę na miejsce).

Tel. 59-02-54, 8-290-50271.
(Zam. 350)

Firma niedrogo naprawia miękkie meble. Jest transport. Vilnius, tel. 67-80-15.

(Zam. 268)

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.

Tel. 57-28-15, 8-288-10145.
(Zam. 203)

Studentka Akademii Muzycznej poszukuje pokoju w centrum miasta.

Tel. (8-27) 38-61-97, 8-298-78465.
(Zam. 352)

Przygotowuję do egzaminów z języka niemieckiego. Vilnius, tel. 46-23-42 (od godz. 18.00).

(Zam. 349)

Stale skupujemy utzzone konie.

Vilnius, tel. (8-22) 320-360, 8-299-92554.
(Zam. 327)

Sprzedaję jedno- i trzy-pokojowe mieszkania nie opodal sklepu „Mińsk”.

Tel. 75-51-45, 75-93-96.
(Zam. 359)

Kalendarium

* Czwartek (7.X) jest 280 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 85 dni.

* Znak Zodiaku - Waga.

* Imieniny: Justyny, Marii, Marka.

* Wschód Słońca - 6.31, zachód - 17.41. Długość dnia 11 godz. 10 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 2 października.

Młody mężczyzna poszukuje dowolnej pracy. Ma prawo jazdy (kat. „B”).

Tel. 41-40-98.
Roland.

Porządna dwuosobowa rodzina wynajmie jednopokojowe mieszkanie.

Vilnius, tel. 72-77-84, 42-88-19.

Młody mężczyzna poszukuje pracy stróża lub ładowacza.

Tel. 64-37-66.

Pomagam odrabiać lekcje uczniom z polskich i rosyjskich szkół.

Tel. 56-05-30.

Logopeda (język polski) poszukuje pracy.

Tel. 45-74-57 (od godz. 18.00).



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na listopad i grudzień

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codzienne - Indeks 0044

1 mies. 19 Lt	2 mies. 38 Lt
------------------	------------------

Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt	32 Lt
-------	-------

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt	7,80 Lt
---------	---------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	7,80 Lt
---------	---------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

13 Lt	26 Lt
-------	-------

W szkołach

13 Lt	26 Lt
-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių Klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJUE Vilniuje (22) 250707

Sostinės skyrius Kaune (27) 798138

INTERNETE http://katalogas.nkm.lt

2001 Vilnius, tel.: 927802, 927925, fax: 927903, 927925

(Zam. 282)

Wyniki losowania z dnia

05 10 1999

Nr 449

10 12 17 18 34 C

Wyniki losowania z dnia

05 10 1999

Nr 1216

02 03 04 05 06 09 11 13 16 18
23 24 26 31 34 36 44 45 47 51



**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuję SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŽDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: kurier_w@post.5c.lt

Redaktor naczelny [tel. 42-79-01],

dyrektor spūlti Jan Čespukowicz [tel. 42-79-73], zastępy redaktora

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik [tel. 42-79-04], Zbigniew Markowicz

[tel. 42-72-78], sekretarz redakcji Andrius Malkianis, zastępa sekretarza

Jan Lewicki [tel. 42-79-49], DZIALY: polityka - Paweł Kobak

[tel. 42-79-64], gospodarka - Julitta Tryk [tel. 42-79-68], życie wsi, ekolo-

gia - Danuta Gładkowska [tel. 42-79-68], stolica - Helena Gładkowska [tel. 42-79-68], szkolnictwo - [tel. 42-79-04],

kultura „Vilniana” - Halina Jokšaitė

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, pietro 11, pokoj 1104,

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na

7 października 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2936
Dolar australijski	2,6444
100 tys. rubli	
białoruskich	1,1348
Korona czeska	0,1179
Korona duńska	0,5775
Funt brytyjski	6,6188
Korona estońska	0,2743
100 jenów japońskich	3,7275
Dolar kanadyjski	2,7257
Łat łotewski	6,8906
Złoty polski	0,9833
Korona norweska	0,5211
Rubel rosyjski	0,1554
Korona szwedzka	0,4933
Frank szwajcarski	2,6998
100 tys. lir tureckich	0,8644
Griwna ukraińska	0,8959
100 forintów	
węgierskich	1,6644
10 tys. lei rumuńskich	2,4242

Ustalony kurs przeliczenia
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Mylija

Pieczątki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)

Nadruki na
kubekach,
koszulkach,
długopisach i...

Nadpisy
na metalu

GRAWERTON®
technologia

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439



KURPELĖ

VILNIUS:

Laisvės pr. 77-501

tel. faks. (8-22) 30 41 89.

KAUNAS:

Savanorių pr. 271-217

tel. (8-27) 70 47 00,

faks. (8-27) 71 09 64.

KLAIPĖDA:

Dubysos 31,

tel. (8-26) 34 46 21,

faks. (8-26) 34 46 20.

(Zam. 347)

URZADZENIA DO
BASENÓW

URZADZENIA DO
FONTANN



Przedsiębiorstwo „ROVITA” zatrudni:

- * Elektryka. Wymagane jest wykształcenie techniczne.
- * Menedżera sali handlowej z minimum średnim wykształceniem oraz prawem jazdy.

Zwracać się w godzinach pracy pod tel. 77-75-91.

(Zam. 354)

Służymy radą w sprawach wykupu przez państwo i reprivatyzacji ziemi, lasów, zbiorników wodnych w powiecie wileńskim. Możemy kupić.

Vilnius, tel. 334576 w godz. 9.00-11.00 i 15.00-17.00; 429634, 420492 - miłośnikiem.